

32/4/A/2011

WYROK

z dnia 11 maja 2011 r.

Sygn. akt SK 11/09*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski – przewodniczący

Stanisław Biernat

Zbigniew Cieślak

Mirosław Granat – sprawozdawca

Adam Jamróz,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącej oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniach 27 stycznia i 11 maja 2011 r., skargi konstytucyjnej Marii Donke o zbadanie zgodności:

art. 400 w związku z art. 363 § 1, art. 365 § 1, art. 410 § 1 i art. 435 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) w zakresie, w jakim skuteczne i uzasadnione wniesienie skargi o wznowienie postępowania w sprawie o rozwód nie uchyla prawomocności wcześniejszego wyroku oraz w zakresie, w jakim zawarcie przez jedną ze stron kolejnego małżeństwa uniemożliwia prowadzenie postępowania o wznowienie postępowania dotyczącego wyroku wydanego w sprawie o rozwód, a w konsekwencji zmiany tego wyroku, z art. 18, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

Art. 400 w związku z art. 410 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) w zakresie, w jakim zawarcie kolejnego małżeństwa przez jedną ze stron postępowania o wznowienie od wyroku orzekającego rozwód uniemożliwia prowadzenie tego postępowania, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, z 2005 r. Nr 169, poz. 1417, z 2009 r. Nr 56, poz. 459 i Nr 178,

* Sentencja została ogłoszona dnia 24 maja 2011 r. w Dz. U. Nr 105, poz. 621.

poz. 1375 oraz z 2010 r. Nr 182, poz. 1228 i Nr 197, poz. 1307) **umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.**

UZASADNIENIE

I

1. Stanowiska uczestników postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym

1.1. W skardze konstytucyjnej z 25 czerwca 2007 r. Maria Donke wniosła o stwierdzenie niezgodności art. 400 w związku z art. 363 § 1, art. 365 § 1, art. 410 § 1 i art. 435 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 293, ze zm.; dalej: k.p.c.), w zakresie, w jakim skuteczne i uzasadnione wniesienie skargi o wznowienie postępowania w sprawie o rozwód nie uchyła prawomocności wcześniejszego wyroku oraz w zakresie, w jakim zawarcie przez jedną ze stron kolejnego małżeństwa uniemożliwia prowadzenie postępowania o wznowienie postępowania dotyczącego wyroku wydanego w sprawie o rozwód, z art. 18, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Ponadto skarżąca wniosła o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania.

1.2. Skargę złożono w związku z następującym stanem faktycznym. Dnia 31 października 2002 r. Mateusz Donke złożył do Sądu Okręgowego w Poznaniu, XIII Wydział Cywilny Ośrodek Zamiejskowy w Lesznie, pozew o rozwiązanie swojego małżeństwa z Marią Donke przez rozwód. Sąd wyrokiem zaocznym z 5 lutego 2003 r. (sygn. akt XIII C 653/02) rozwiązał małżeństwo bez orzekania o winie stron. Żadna ze stron nie złożyła apelacji i wyrok ten uprawomocnił się 19 lutego 2003 r.

14 kwietnia 2003 r. Maria Donke wniosła skargę o wznowienie postępowania rozwodowego, żądając zmiany sentencji wyroku zaocznego z 5 lutego 2003 r. na orzeczenie o rozwiązaniu jej małżeństwa z Mateuszem Donke przez rozwód z wyłącznej winy powoda oraz o zasądzenie na jej rzecz od powoda alimentów z art. 60 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. (Dz. U. Nr 9, poz. 59, ze zm.; dalej: k.r.o.) i zwrotu kosztów procesu. Powód w odpowiedzi na skargę wniósł o zmianę prawomocnego wyroku rozwodowego, żądając rozwiązania swojego małżeństwa przez uznanie wyłącznej winy Marii Donke w rozkładzie pożycia małżeńskiego i w konsekwencji o oddalenie w całości zgłoszonych przez nią roszczeń alimentacyjnych z art. 60 k.r.o.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, XIII Wydział Cywilny Ośrodek Zamiejskowy w Lesznie, postanowieniem z 2 września 2003 r. wznowił postępowanie w sprawie. W trakcie postępowania wznowieniowego sąd ustalił, że Maria Donke w ogóle nie brała udziału w całej sprawie rozwodowej, w której zwołano dwa posiedzenia pojednawcze oraz przeprowadzono tylko jedną rozprawę. Przyczyną całkowitego braku jej udziału w dotychczasowym postępowaniu było wskazanie przez Mateusza Donke adresu swojego i pozwanej w mieszkaniu w Lesznie. Oboje małżonkowie nie odebrali wezwań na posiedzenie pojednawcze w sprawie o rozwód wyznaczone na 12 grudnia 2002 r., wysłanych na adres w Lesznie, Maria Donke zaś 28 listopada 2002 r. wymeldowała się z tego mieszkania i wniosła o zameldowanie jej i dwóch dorosłych synów na pobyt stały w domu wybudowanym przez małżonków w Świeciechowie w trybie administracyjnym ze względu na brak zgody Mateusza Donke. W trakcie postępowania przed sądem pierwszej instancji powód zmienił swój na adres na Świeciechów i taki też widnieje na wyroku zaocznym z 5 lutego 2003 r. Korespondencja kierowana do pozwanej Marii Donke na

podany przez powoda adres w Lesznie z wezwaniem na rozprawę wróciła do sądu z adnotacjami o awizowaniu.

W postanowieniu z dnia 22 stycznia 2004 r. Sąd Okręgowy w Lesznie przychylił się do wniosku Marii Donke o zabezpieczenie kosztów jej utrzymania na czas trwania procesu wznowieniowego i zasądził te koszty od Mateusza Donke w wysokości 1000 zł miesięcznie. Dnia 1 kwietnia 2004 r. powód sprzedał nieruchomości położoną w Świeciechowie, w której zamieszkiwała skarżąca wraz z synami i nowa właścicielka została wpisana do księgi wieczystej 6 maja 2004 r. 30 lipca 2004 r. Sąd Okręgowy w Lesznie wydał postanowienie o wstrzymaniu wykonania zaskarżonego prawomocnego zaocznego wyroku rozwodowego z 5 lutego 2003 r. na podstawie art. 414 k.p.c.

1.3. 7 października 2006 r. Mateusz Donke zawarł kolejny związek małżeński i wniósł wniosek o umorzenie postępowania. Mimo to Sąd Okręgowy w Poznaniu, XIII Wydział Cywilny Ośrodek Zamiejscowy w Lesznie, w wyroku z 28 listopada 2006 r. (sygn. akt XIII C 235/03/04) oddalił ten wniosek, ponieważ „byłoby to ogromnie krzywdzące dla pani pozwanej” i wydał wyrok merytoryczny. Sąd uchylił w całości prawomocny zaoczny wyrok rozwodowy z 5 lutego 2003 r. Utrzymując orzeczenie o rozwiązaniu małżeństwa stron, zmienił orzeczenie o winie na wskazanie wyłącznej winy Mateusza Donke w rozkładzie pożycia małżeńskiego i zasądził na rzecz pozwanej kwotę 1500 zł miesięcznie tytułem alimentów na podstawie art. 60 § 2 k.r.o. i obciążył powoda kosztami procesu. Sąd wskazał, że postępowanie zakończone wydaniem zaocznego wyroku rozwodowego z 5 lutego 2003 r. dotknięte było sankcją nieważności na podstawie art. 412 § 1 k.p.c. z powodu całkowitej niemożności Marii Donke obrony swoich praw w trakcie tego postępowania.

1.4. Na skutek wniesionej apelacji Mateusza Donke, Sąd Apelacyjny w Poznaniu, Wydział I Cywilny, wyrokiem z 22 marca 2007 r. (sygn. akt I A Ca 85/07) uchylił w całości wyrok Sądu Okręgowego z 28 listopada 2006 r. oraz odrzucił skargę Marii Donke o wznowienie postępowania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy pominął fakt zawarcia przez Mateusza Donke nowego związku małżeńskiego w trakcie wszczętego już postępowania wznowieniowego. Zgodnie z art. 400 k.p.c., skarga o wznowienie postępowania od wyroku orzekającego rozwiązanie małżeństwa przez rozwód jest niedopuszczalna, jeżeli choćby jedna ze stron zawarła po jego uprawomocnieniu nowy związek małżeński. Sąd Okręgowy błędnie zinterpretował ten przepis, uznając, że wyłącza jedynie możliwość wniesienia skargi o wznowienie postępowania w sprawach o rozwód po zawarciu przez jedną ze stron drugiego związku małżeńskiego, lecz nie stanowi przeszkody do kontynuowania postępowania wznowieniowego, jeżeli zawarcie ponownego małżeństwa nastąpiło po wydaniu decyzji o jego wszczęciu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w treści art. 400 k.p.c. mowa jest nie o niedopuszczalności wniesienia skargi, lecz o niedopuszczalności samej skargi. Przewidziana w art. 400 k.p.c. przeszkoda do rozpoznania skargi w sposób przewidziany w art. 412 § 2 i 3 k.p.c. ma procesowe znaczenie nie tylko w chwili wniesienia skargi o wznowienie postępowania rozwodowego, lecz także w jego toku. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 k.p.c. sąd obowiązany jest rozstrzygać o dopuszczalności skargi na każdym etapie postępowania wywołanego wniesieniem skargi o wznowienie postępowania. Ponadto nie można twierdzić, że zawarcie kolejnego związku małżeńskiego przez Mateusza Donke było bezprawne lub nieskuteczne. Wstrzymanie przez Sąd Okręgowy w Lesznie wykonalności wyroku rozwodowego na podstawie art. 414 k.p.c. nie miało żadnego znaczenia prawnego, ponieważ przepis ten dotyczy wyroków nadających się do egzekucji. Wyrok rozwodowy nie nadaje się w ogóle do egzekucji. Ma

on charakter wyroku kształtującego prawa i nie podlega wykonaniu w trybie postępowania egzekucyjnego, ponieważ posiada przymiot skuteczności, a nie wykonalności.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 22 marca 2007 r. (sygn. akt I A Ca 85/07) uprawomocnił się. Zgodnie z art. 398² § 2 k.p.c. w sprawach o rozwód skarga kasacyjna nie przysługuje.

1.5. Maria Donke wniosła do Trybunału Konstytucyjnego skargę konstytucyjną 25 czerwca 2007 r. W jej uzasadnieniu argumentowała, że art. 400 k.p.c., stanowiący wraz z innymi przepisami związkowymi podstawę wydania ostatecznego rozstrzygnięcia w jej sprawie wznowieniowej, jest niezgodny z art. 18, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji. Wprowadza on bezwzględną konieczność umorzenia przez sąd postępowania o wznowienie sprawy rozwodowej także w tej szczególnej sytuacji, gdy jeden z byłych małżonków, który doprowadził do wydania niezgodnego z prawem wyroku rozwodowego, zawiera po wszczęciu postępowania o wznowienie nowy związek małżeński w tym celu, by zgodnie z art. 400 k.p.c. uczynić wniesioną skargę niedopuszczalną i spowodować jej odrzucenie.

Zarówno brzmienie art. 400 k.p.c., jak i jego sądowa wykładnia odmawiają prawnej doniosłości najpoważniejszej przesłance determinującej obowiązek sądu wznowienia postępowania w sprawie cywilnej, jaką jest nieważność całego dotychczas prowadzonego postępowania sądowego. Art. 400 k.p.c. nie zapewnia przez to stronom postępowania wznowieniowego równorzędnych instrumentów procesowych i możliwości przedstawienia przed sądem swoich racji. Jego skutki są wzmocnione przez art. 363 § 1 k.p.c., art. 365 § 1 k.p.c. oraz art. 435 § 1 k.p.c. Z przepisów tych wynika, że wadliwie wydany prawomocny zaoczny wyrok w sprawach małżeńskich jest skuteczny nie tylko wobec organów państwowych, lecz także wobec osób trzecich, które nie mogą go zmieniać ani podejmować działań nieuwzględniających jego wydania.

W ocenie skarżącej, w art. 400 k.p.c. ustawodawca odmawia stronie procesowej, nieuczestniczącej bez własnej winy we wcześniejszym postępowaniu sądowym, prawa do sądu, w tym prawa do procesu sądowego, naruszając konstytucyjne prawo do rzetelnej i sprawiedliwej procedury sądowej (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Narusza tym samym zakaz zamykania drogi sądowej dla dochodzenia naruszenia konstytucyjnych wolności i praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji) przez ukształtowanie norm proceduralnych w sposób odmawiający realizacji praw materialnych na gruncie prawa rodzinnego i małżeńskiego. W szczególności zawarcie przez byłego małżonka nowego związku małżeńskiego skutecznie blokuje możliwość dochodzenia majątkowego prawa skarżącej do wystąpienia z roszczeniem alimentacyjnym opartym na art. 60 § 2 k.r.o. Zastosowanie w konsekwencji art. 400 k.p.c. skutecznie zamknęło skarżącej drogę do ponownego rozważenia przez jakikolwiek sąd i w toku jakiegokolwiek postępowania, przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego, dokonania ustaleń dotyczących winy i zasadności ewentualnych roszczeń alimentacyjnych.

Zaskarżona regulacja stanowi także naruszenie zasady ochrony rodziny wyrażonej w art. 18 Konstytucji. Nie realizuje ona bowiem zasady prawnej ochrony małżeństwa i rodziny. Wskazane rozwiązanie jest również niesłuszne w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji, która nakłada na ustawodawcę obowiązek stanowienia aktów prawnych umożliwiających wydawanie sprawiedliwych społecznie rozstrzygnięć w sprawach indywidualnych. Brak jest również przepisu prawnego zapobiegającego zastosowaniu art. 400 k.p.c. w sytuacji skarżącej. Chodzi tu o prawomocność wyroków rozwodowych od momentu wniesienia przez jedną ze stron skargi o wznowienie postępowania. Uniemożliwiłoby to skuteczne zawarcie nowego związku małżeńskiego przez jedną ze stron do czasu prawomocnego zakończenia

tego postępowania i zapobiegłoby wystąpieniu sytuacji, w której znalazła się skarżąca. Należałoby wprowadzić rozwiązanie uchylające częściowo i czasowo prawomocność wyroku rozwodowego w zakresie możliwości zawarcia ponownego związku małżeńskiego przez osoby rozwiedzione w trakcie postępowania wznowieniowego.

1.6. W piśmie z 16 marca 2009 r. Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował, że nie zgłasza udziału w postępowaniu zawisłym przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o sygn. akt SK 11/09.

1.7. Marszałek Sejmu w piśmie z 10 czerwca 2009 r. zajął stanowisko w sprawie. Wniósł on o stwierdzenie, że art. 400 k.p.c. nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, a w wypadku uznania przez Trybunał Konstytucyjny adekwatności wskazanych wzorców kontroli konstytucyjności alternatywnie o stwierdzenie, że art. 400 k.p.c. jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Ponadto w zakresie dotyczącym badania zgodności art. 400 k.p.c. z art. 18 Konstytucji, Marszałek Sejmu wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia, ponieważ art. 18 Konstytucji ujęty jest w postaci zasady polityki państwa, a nie praw jednostki. Nie może stanowić podstawy indywidualnego dochodzenia roszczeń obywateli w procedurze skargi konstytucyjnej.

W ocenie Marszałka Sejmu, z art. 45 Konstytucji i z konstytucyjnego prawa do sądu nie można wywieść uprawnienia do żądania ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już prawomocnym orzeczeniem sądowym. Dlatego należy stwierdzić, że art. 400 k.p.c. nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. W wypadku przyjęcia przez Trybunał Konstytucyjny, że prawo do wznowienia postępowania jest jednym z aspektów prawa do sądu, należy uznać art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji za adekwatne wzorce kontroli konstytucyjności. Jednak prawo do sądu nie ma charakteru bezwzględnego i absolutnego. Wyłączenie prawa do wznowienia postępowania uzasadniać mogą określone zasady i wartości konstytucyjne, w szczególności mieszczące się w art. 18 Konstytucji.

Ograniczenie prawa do sądu – przez przyjęcie w art. 400 k.p.c. niedopuszczalności skargi o wznowienie postępowania m.in. w sprawach o rozwód w sytuacji, gdy jeden z małżonków zawarł kolejny związek małżeński – jest konieczne i niezbędne w demokratycznym państwie prawnym dla ochrony wartości konstytucyjnej małżeństwa i rodziny. Zostało wprowadzone również w celu ochrony porządku publicznego, ponieważ w polskim systemie prawnym obowiązuje ogólnosystemowa zasada monogamii (art. 18 Konstytucji). Powyższą zasadę wyraża art. 13 k.r.o. przewidujący przeszkodę zawarcia małżeństwa w wypadku tych osób, które pozostają już w związku małżeńskim. Model małżeństwa monogamicznego jest chroniony również w prawie karnym. Bigamia jako przestępstwo przeciwko prawidłowości założenia rodziny podlega sankcji karnej na podstawie art. 206 k.k. Zniesienie ograniczenia, o którym mowa w art. 400 k.p.c., doprowadziłoby do quasi-legalizacji bigamii, tj. możliwości funkcjonowania jednej osoby w dwóch ważnie istniejących związkach małżeńskich na skutek uchylecia prawomocnego wyroku orzekającego rozwód po zawarciu kolejnego małżeństwa.

1.8. Prokurator Generalny w piśmie z 25 października 2010 r. wniósł o uznanie art. 400 k.p.c., w zakresie, w jakim przewiduje niedopuszczalność skargi o wznowienie postępowania od zaocznego wyroku orzekającego rozwód, jeżeli choćby jedna ze stron zawarła po jego uprawomocnieniu się nowy związek małżeński, za niezgodny z art. 18, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Jednocześnie Prokurator wniósł o odroczenie utraty mocy obowiązującej powołanego przepisu na okres 18 miesięcy od daty ogłoszenia wyroku z uwagi na złożoność, doniosłość i delikatność materii, którą przepis ten reguluje. W razie stwierdzenia niekonstytucyjności art. 400 k.p.c. konieczne będzie wprowadzenie nowej regulacji, która zapobiegnie możliwości pozostawania w dwóch ważnych związkach małżeńskich, a z drugiej strony zapewni ochronę tych praw małżonka rozwiedzionego rozstrzygniętych w zaocznym wyroku rozwodowym, które nie wpłyną na ważność nowego związku małżeńskiego zawartego przez drugiego z rozwiedzionych małżonków.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, niekonstytucyjność art. 400 k.p.c. występuje w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie w sprawach małżeńskich, w których zapadają zaoczne wyroki rozwodowe. Wprowadzając niedopuszczalność skargi o wznowienie postępowania rozwodowego, w którym zapadł wyrok zaoczny, gdy jedna ze stron zawarła po jego uprawomocnieniu się ponowny związek małżeński, ustawodawca zaniechał ukształtowania procedury cywilnej w taki sposób, by istniało jak największe prawdopodobieństwo uzyskania rozstrzygnięcia zgodnego z prawem i opartego na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Zdaniem Prokuratora Generalnego, art. 400 k.p.c. jest niezgodny także z art. 18 Konstytucji. Roszczenia małżonków względem siebie, także alimentacyjne, wynikają nie tylko z ustaw, lecz także z art. 18 Konstytucji. Jeżeli małżonek miałby możliwość uwolnienia się od tej odpowiedzialności tylko przez formalne zawarcie kolejnego małżeństwa, byłoby to preferowaniem przez ustawodawcę jego sytuacji i zwolnieniem go od zaspokajania uzasadnionych potrzeb drugiego małżonka, które powstały przecież na skutek rozwodu wywołanego z jego winy.

1.9. Prokurator Generalny w piśmie z 20 stycznia 2011 r. zmienił swoje pierwotne stanowisko. Wniósł on o stwierdzenie, że art. 400 k.p.c. jest zgodny z art. 18, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, a w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z uwagi na zbędność orzekania.

Po ponownym przeanalizowaniu skargi Marii Donke Prokurator Generalny wskazał na brak dostatecznych podstaw do podważenia domniemania konstytucyjności art. 400 k.p.c. Prawo do sądu nie ma charakteru absolutnego i nie wynika z niego bezwzględny zakaz wprowadzania ograniczeń wzruszania prawomocnych rozstrzygnięć sądowych dotyczących praw jednostki. Ograniczenie prawa do sądu uzasadnione jest zwłaszcza wówczas, gdy przemawia za tym ochrona innej wartości konstytucyjnej, której należy przyznać pierwszeństwo. Art. 400 k.p.c. służy niewątpliwie realizacji ochrony małżeństwa i rodziny, o której mowa w art. 18 Konstytucji. Osoba legitymująca się wyrokiem orzekającym rozwód, która zawarła kolejny związek małżeński, ma niewątpliwie prawo do korzystania z ochrony instytucji małżeństwa i rodziny w takim samym zakresie i na takich samych zasadach, jak osoba, która pozostaje w związku małżeńskim zawartym po raz pierwszy. Przyznanie prawa do wznowienia postępowania w sprawie rozwodowej nie może być uzasadnione tym, że wyrok orzekający rozwód był wyrokiem zaocznym. Inne stanowisko oznaczałoby, że prawo to powinno służyć w każdej sprawie o rozwód, wbrew charakterowi instytucji wznowienia postępowania. Ponadto ewentualne uchylene prawomocnego wyroku rozwodowego spowodowałoby, że istniałyby prawnie dwa ważne związki małżeńskie jednej ze stron tego postępowania.

Jednocześnie Prokurator Generalny podkreślił, że art. 400 k.p.c. nie poddaje się tzw. ocenie zakresowej wskazanej przez skarżącą i powinien zostać poddany kontroli w całości swej treści normatywnej. Skoro zakaz wznowienia postępowania w sprawie o rozwód znajduje swoje konstytucyjne uzasadnienie w sytuacji, gdy choćby jedna ze stron zawarła nowy związek małżeński, to tym bardziej zaskarżonego przepisu nie można rozpatrywać w aspekcie uchylenia prawomocności wyroku rozwodowego z chwilą

skutecznego wniesienia skargi o wznowienie postępowania ani w apekcie jego dalszego prowadzenia, mimo zawarcia przez jedną ze stron nowego związku małżeńskiego.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, postępowanie w zakresie art. 363 § 1, art. 365 § 1, art. 410 § 1 i art. 435 § 1 k.p.c. jest bezprzedmiotowe, ponieważ dla konstytucyjnej kontroli, czy zapewniona została ochrona praw skarżącej, wystarczająca jest ocena samej przesłanki określonej w art. 400 k.p.c.

1.10. W piśmie z 1 lutego 2011 r. przewodniczący składu orzekającego zwrócił się do przewodniczącego XIII Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Poznaniu z siedzibą w Lesznie o przekazanie akt sprawy o sygn. akt XIII C 653/02 rozstrzygniętej przez Sąd Okręgowy w Poznaniu, XIII Wydział Cywilny z siedzibą w Lesznie wyrokiem zaocznym z 5 lutego 2003 r. oraz akt sprawy o sygn. akt XIII C 235/03/04 rozstrzygniętej przez Sąd Okręgowy w Poznaniu, XIII Wydział Cywilny z siedzibą w Lesznie wyrokiem z 28 listopada 2006 r. Akta nadeszły 14 marca 2011 r. i po zaznajomieniu się z nimi przez skład orzekający zostały odesłane.

1.11. W piśmie z 24 marca 2011 r. pełnomocnik skarżącej odniósł się do stanowisk zajętych w pismach uczestników postępowania oraz do stanowisk ustnych zajętych w toku rozprawy 27 stycznia 2011 r.

Po pierwsze, polemizując z poglądem Prokuratora Generalnego, wskazał argumenty za przyjęciem art. 18 Konstytucji jako wzorca kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie. Przedstawił poglądy w literaturze prawa, że z norm programowych zawartych w Konstytucji mogą w pewnych sytuacjach wynikać także bezpośrednie prawa i wolności podmiotowe mogące samodzielnie stanowić podstawę dochodzenia roszczeń w trybie skargi konstytucyjnej. Uczynienie art. 18 Konstytucji wzorcem kontroli, choćby w związku z wzorcem prawa do sądu, jest konieczne, ponieważ żaden przepis rozdziału II Konstytucji, wymieniającego katalog konstytucyjnych praw i wolności, nie stanowi adekwatnej podstawy do wyprowadzenia konstytucyjnych praw podmiotowych, jakie wynikają z wejścia w związek małżeński.

Po drugie, pełnomocnik skarżącej nie zgodził się z opinią o konieczności umorzenia postępowania w zakresie badania art. 400 k.p.c. z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Skarga o wznowienie jest wprawdzie nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, jednak w treści prawa do sądu istotne jest także przestrzeganie prawa do odpowiedniego ukształtowania każdej procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości proceduralnej oraz zasad poprawnej legislacji.

Po trzecie, ustawodawca w art. 400 k.p.c. w nieprawidłowy sposób rozstrzygnął kolizję norm prawnych gwarantujących prawo do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji) oraz chroniących małżeństwo (art. 18 Konstytucji). W rezultacie ustawodawca naruszył konstytucyjne prawo do sądu. Art. 400 k.p.c. jest w omawianym zakresie rażącym zaniechaniem ustawodawcy w realizacji normy programowej z art. 18 Konstytucji na poziomie ustawowym, ponieważ przyznaje znaczenie wyłącznie zasadzie monogamii i przypisuje tej zasadzie niewłaściwą wagę. Ustawodawca neguje pozostałe zasady prawa rodzinnego i opiekuńczego przez objęcie treścią art. 400 k.p.c. nie tylko prawa do żądania utrzymania istniejącego małżeństwa, lecz także prawa do sądowego dochodzenia innych praw podmiotowych związanych z ustaniem małżeństwa przez rozwód.

Pełnomocnik skarżącej wskazał, że rozwiązanie kolizji konstytucyjnych zasad prawnych powinno być wynikiem ważenia tych zasad. Kolizja praw i zasad na poziomie konstytucyjnym nie może prowadzić w ostatecznym wyniku do pełnej eliminacji jednego z praw pozostających w konflikcie (tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 marca 2006

r., sygn. K 17/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 30). Ważenie zasad powinno zakończyć się sformułowaniem rozwiązania uwzględniającego zarówno ochronę zakazu bigamii, jak i instrumentów sądowej ochrony praw majątkowych nabytych drogą małżeństwa. Art. 400 k.p.c. takiego wyważenia nie przewiduje.

Po czwarte, kształt art. 400 k.p.c. w konstrukcji postępowania rozwodowego oraz zasada integralności wyroku rozwodowego powodują, że strona we wskazanej w nim sytuacji nie dysponuje możliwością efektywnego wzruszenia prawomocności bądź wykonalności poszczególnych elementów wyroku rozwodowego, w tym orzeczenia o roszczeniach alimentacyjnych z art. 60 k.r.o. Art. 400 k.p.c. skłania także wiele osób rozwiedzionych do skrajnych działań i zawierania fikcyjnych związków małżeńskich, by w ten sposób skorzystać z bezwzględnych skutków art. 400 k.p.c. Druga strona nie dysponuje przy tym żadnym środkiem prawnym pozwalającym na wykazanie pozorności takiego nowego związku małżeńskiego czy jego nieważności. Nie przysługuje jej ani powództwo o ustalenie nieistnienia, ani unieważnienia tego małżeństwa.

W wypadku uznania przez Trybunał Konstytucyjny zgodności art. 400 k.p.c. z przywołanymi wzorcami kontroli ewentualna sygnalizacja prawodawcy niedostatków legislacyjnych byłaby środkiem niewystarczającym. Sygnalizacja nie byłaby w stanie wywołać naprawy niedostatecznego poziomu gwarancji prawa do sądu w wypadku zastosowania art. 400 k.p.c. do zaocznych wyroków rozwodowych.

II

Na rozprawę 27 stycznia 2011 r. nie stawili się skarżąca oraz jej pełnomocnik. Po wysłuchaniu stanowisk uczestników postępowania, którzy podtrzymali swoje stanowiska zajęte w pismach, Trybunał Konstytucyjny odroczył rozprawę do 11 maja 2011 r. Na rozprawie 11 maja 2011 r. uczestnicy postępowania podtrzymali swoje dotychczasowe stanowiska.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Problem konstytucyjny zawarty w skardze Marii Donke.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, problem konstytucyjny na jaki wskazuje skarga Marii Donke, nie dotyczy treści kwestionowanego art. 400 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), lecz obowiązywania w systemie prawnym normy nakazującej stosowanie tego przepisu w szczególnej sytuacji procesowej, której znalazła się skarżąca, tj. wniesienia skargi o wznowienie postępowania od zaocznego wyroku rozwodowego skierowanej jedynie na zmianę zawartego w nim rozstrzygnięcia o winie w rozkładzie pożycia małżeńskiego oraz na uzupełnienie wyroku o rozstrzygnięcie o alimentach od byłego małżonka.

1.1. Zdaniem skarżącej, w wyniku zastosowania art. 400 k.p.c. naruszone zostało jej prawo do sądu w aspekcie sprawiedliwości proceduralnej (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji) oraz prawo do żądania przez obywatela konstytucyjnej ochrony praw osobistych i majątkowych wynikających z zawarcia małżeństwa, nawet jeżeli małżeństwo to następnie ustało wskutek rozwodu (art. 18 Konstytucji). Skarżąca wskazała, że obowiązywanie art. 400 k.p.c. w systemie prawnym kształtuje normy proceduralne w

sposób, który pozbawił ją jakiegokolwiek możliwości sądowego dochodzenia roszczeń alimentacyjnych od byłego małżonka po uprawomocnieniu się zaocznego wyroku rozwodowego, jeżeli były małżonek zawarł kolejny związek małżeński już po wszczęciu postępowania wznowieniowego. Konieczność odrzucenia skargi o wznowienie od wyroku rozwodowego (art. 410 § 1 k.p.c.) jako niedopuszczalnej (art. 400 k.p.c.) zamknęła skarżącej drogę do dochodzenia żądanych alimentów w ewentualnym późniejszym procesie. Odrzucenie skargi o wznowienie postępowania wywołało trwałą niemożność zmiany prejudykatu o winie zawartego w prawomocnym zaocznym wyroku rozwodowym, który był niekorzystny dla Marii Donke z punktu widzenia przesłanek roszczenia alimentacyjnego z art. 60 k.r.o. Jednocześnie nie można skarżącej zarzucić opieszałości w dochodzeniu przez nią swoich interesów w dotychczas toczonym postępowaniu zakończonym wydaniem wyroku zaocznego w pierwszej instancji. Maria Donke nie mogła zgłosić roszczeń alimentacyjnych w trakcie tego postępowania z powodu niezawinionego braku wiedzy o jego wszczęciu i zakończeniu. Okoliczności te, wskazujące na nieważność całego dotychczasowego postępowania sądowego, stanowiły podstawę do przyjęcia skargi o wznowienie postępowania rozwodowego.

1.2. Maria Donke żądanie zawarte w *petitum* skargi konstytucyjnej skonstruowała w ten sposób, że domagała się stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 18 Konstytucji art. 400 k.p.c. w związku z art. 363 § 1, art. 365 § 1, art. 410 § 1 i art. 435 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim zawarcie przez jednego z byłych małżonków kolejnego małżeństwa uniemożliwia prowadzenie postępowania o wznowienie od wyroku orzekającego rozwiązanie małżeństwa przez rozwód. Drugie żądanie zawarte w skardze dotyczyło uznania, że art. 400 w związku z art. 363 § 1, art. 365 § 1, art. 410 § 1 i art. 435 § 1 k.p.c. także w zakresie, w jakim skuteczne i uzasadnione wniesienie skargi o wznowienie postępowania w sprawie o rozwód nie uchyla prawomocności wcześniejszego wyroku, jest niezgodny ze wskazanymi wzorcami kontroli konstytucyjności.

2. Stosowanie art. 400 k.p.c. w sytuacji dochodzenia roszczeń alimentacyjnych między rozwiedzionymi małżonkami. Zasada integralności wyroku rozwodowego.

2.1. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, konieczność zastosowania art. 400 k.p.c. w sytuacji procesowej Marii Donke nie wynika z literalnej wykładni tego przepisu. Także wyraźna *ratio legis* art. 400 k.p.c. polega na niedopuszczalności ewentualnego uchylecia prawomocnego rozstrzygnięcia o rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód, które stało się już podstawą zawarcia kolejnego związku małżeńskiego przez jednego z byłych małżonków. Owa *ratio legis* art. 400 k.p.c. uzasadnia zastosowanie tego przepisu także do tych sytuacji procesowych, w których mogłoby dojść – z mocy obowiązywania innych regulacji prawnych – do ponownej merytorycznej oceny sądu co do wystąpienia przesłanek rozwodowych decydujących o uznaniu dopuszczalności lub niedopuszczalności orzeczenia rozwodu.

2.2. W sytuacji procesowej Marii Donke, wskazywanej w uzasadnieniu jej skargi konstytucyjnej, wystąpiła konieczność zastosowania art. 400 k.p.c. z uwagi na obowiązywanie normy, która wywodzi się z całokształtu przepisów materialnych i procesowych prawa rozwodowego.

Po pierwsze, przepisy materialnoprawne zawarte w art. 60 § 1-2 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59, ze zm.; dalej: k.r.o.) uzależniają możliwość dochodzenia roszczeń alimentacyjnych od uprzedniego

odpowiedniego ustalenia przez sąd rozwodowy winy stron w rozkładzie pożycia małżeńskiego. Ustalenie to przybiera postać obligatoryjnego rozstrzygnięcia (prejudykatu) o winie w sentencji wyroku rozwodowego, zaraz po rozstrzygnięciu o rozwiązaniu małżeństwa.

Po drugie, brzmienie przepisów procesowych oraz ich wykładnia w orzecznictwie sądowym są podstawą funkcjonowania tzw. procesowej zasady integralności wyroku rozwodowego, która decyduje o tym, że rozstrzygnięcie o winie (i powiązane z nim rozstrzygnięcie o alimentach) stanowią orzeczenia ściśle związane z rozstrzygnięciem o rozwiązaniu małżeństwa. Ponowna ocena przez sąd winy rozkładu pożycia małżeńskiego prowadzi sąd bezpośrednio do oceny dopuszczalności samego rozvodu (art. 58 k.r.o.), przed czym chroni brzmienie i *ratio legis* art. 400 k.p.c.

Po trzecie, konieczność zastosowania art. 400 k.p.c. wynika także z istoty postępowania wznowieniowego, w którym sąd rozpatruje sprawę „na nowo w granicach, jakie określa podstawa wznowienia” (art. 412 § 1 k.p.c.). Podstawą wznowienia wskazywaną przez Marię Donke była wszak nieważność dotychczasowego postępowania rozwodowego z powodu niezawinionej całkowitej niemożności wzięcia w nim udziału. Przesłanka ta obejmuje wszystkie rozstrzygnięcia wyroku rozwodowego, a więc także te nieobjęte żądaniem uchylecia lub zmiany wyroku w odpowiedniej części. Sąd wznowieniowy z urzędu rozpoznaje na nowo także kwestię dopuszczalności orzeczenia rozvodu, przed czym chroni brzmienie i *ratio legis* art. 400 k.p.c.

Z powyższych względów art. 400 k.p.c. stanowił formalną podstawę ostatecznego odrzucenia skargi Marii Donke o wznowienie postępowania od prawomocnego zaocznego wyroku orzekającego jej rozwód z Mateuszem Donke. Przepis ten – w ocenie Trybunału Konstytucyjnego – nie stanowił bezpośredniej przyczyny naruszenia jej konstytucyjnych praw i wolności. Zastosowanie tego przepisu procesowego jest konsekwencją obowiązywania innych regulacji prawnych.

2.3. Uzależnienie dochodzenia roszczeń alimentacyjnych przez byłego małżonka na swoją rzecz od uprzedniego odpowiedniego ustalenia przez sąd rozwodowy winy stron w rozkładzie pożycia małżeńskiego wynika z art. 60 § 1 i 2 k.r.o. Zgodnie z tym przepisem, każdy z małżonków (zarówno powód, jak i pozwany w sprawie rozwodowej), na swój wniosek, może dochodzić od drugiego małżonka jednego z dwóch roszczeń alimentacyjnych:

– na podstawie art. 60 § 1 k.r.o. małżonek znajdujący się w niedostatku, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, może dochodzić od drugiego małżonka żądania dostarczania mu środków utrzymania w zakresie odpowiadającym swoim usprawiedliwionym potrzebom oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym małżonka zobowiązanego;

– na podstawie art. 60 § 2 k.r.o. małżonek uznany za niewinnego rozkładu pożycia, który nie znajduje się w niedostatku, ale dla którego rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej, może dochodzić od małżonka uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia przyczyniania się w odpowiednim zakresie do zaspokajania swoich usprawiedliwionych potrzeb.

Możliwość dochodzenia roszczeń alimentacyjnych z art. 60 § 1-2 k.r.o. uzależniona jest przede wszystkim od zgłoszenia odpowiedniego wniosku przez jednego z małżonków w trakcie postępowania na rozprawie lub poza nią. W przypadku Marii Donke wniosek taki zawierała dopiero skarga o wznowienie postępowania rozwodowego, skoro skarżąca nie brała udziału w całym toczącym się dotychczas postępowaniu i wniosku wcześniej zgłosić nie mogła.

Możliwość dochodzenia roszczeń uzależniona jest również od drugiej przesłanki, tj. wydania przez sąd orzeczenia (prejudykatu) o winie, czyli odpowiednio ukształtowanego z punktu widzenia przesłanek art. 60 § 2 k.r.o. rozstrzygnięcia o winie w rozkładzie pożycia małżeńskiego obojga małżonków, zawartego w wyroku rozwodowym. Roszczenia alimentacyjne wynikające z art. 60 § 2 k.r.o. mogą być dochodzone nie tylko w trakcie postępowania rozwodowego wskutek zgłoszenia wniosku podczas rozprawy, lecz także po wydaniu i uprawomocnieniu się orzeczenia rozwodu, wskutek wniesienia powództwa w odrębnym procesie. W obu wypadkach sąd rozważa istnienie przesłanek wymaganych przez art. 60 k.r.o., z których podstawową jest odpowiednie rozstrzygnięcie (czyli prejudykat) o winie w rozkładzie pożycia małżeńskiego.

Istotne jest przypomnienie, że dochodzenie alimentów od byłego małżonka nie następuje automatycznie nawet w razie wystąpienia wszystkich przesłanek określonych w art. 60 § 2 k.r.o. W uchwale pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej SN z 16 grudnia 1987 r. (sygn. akt III CZP 91/86, OSNC nr 4/1988, poz. 86), zawierającej tzw. wytyczne w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach o alimenty, Sąd Najwyższy wskazał, że obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego nie istnieje obligatoryjnie w każdym bez wyjątku wypadku, gdy tylko spełnione są wszystkie przesłanki wyraźnie określone w art. 60 § 2 k.r.o. Przez użycie słów sąd może orzec, ustawodawca dał wyraz swobodzie sędziowskiej. Sąd ocenia zatem występowanie przesłanek określonych w art. 60 k.r.o. i, jeżeli one wystąpią, może orzec o alimentach, jeżeli uzna takie orzeczenie za słuszne. Wszystkie te okoliczności stanowią, że majątkowe prawo cywilne, jakim jest uprawnienie do żądania alimentów z art. 60 § 2 k.r.o., wykazuje wiele cech prawa potencjalnego na kolejnych etapach spełniania się poszczególnych przesłanek.

2.4. Uzależnienie powstania roszczenia alimentacyjnego z art. 60 k.r.o. od wydania odpowiedniego prejudykatu o winie ma wpływ na procesowe zasady dotyczące zaskarżania wyroków rozwodowych i żądania zmiany lub wprowadzenia rozstrzygnięcia o alimentach. W obu wypadkach zasady te kształtuje tzw. zasada integralności wyroku rozwodowego. Nie została ona sformułowana w żadnym przepisie procedury cywilnej, jest natomiast dziełem doktryny prawniczej oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przepisów procesowych. Zgodnie z zasadą integralności, niektóre rozstrzygnięcia zawarte w wyroku rozwodowym stanowią nierozdzielną treść wyroku rozwodowego. Tworzą one jedną całość z rozstrzygnięciem o rozwiązaniu małżeństwa i występuje między nimi ścisła, obustronna zależność (*iunctim*).

Konsekwencją procesową zasady integralności wyroku rozwodowego jest to, że w zakresie pewnych rozstrzygnięć wyrok rozwodowy stanowi z punktu widzenia procedury cywilnej nierozdzielną całość. Dotyczy to przede wszystkim skutków wniesienia apelacji. Konsekwencją tej zasady jest przede wszystkim konieczność uchylenia w postępowaniu odwoławczym całego wyroku także wtedy, gdy zostały zaskarżone lub istnieją podstawy do uchylenia rozstrzygnięć immanentnie związanych z orzeczeniem o rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód. W takich sytuacjach wadliwość „części” wyroku przesądza zawsze o wadliwości „całości” wyroku, a zaskarżenie tylko niektórych rozstrzygnięć wyroku orzekającego rozwód (innych niż podstawowe rozstrzygnięcie o rozwiązaniu małżeństwa) skutkuje tym, że także pozostałe niezaskarżone rozstrzygnięcia nie mogą się uprawomocnić. Dotyczy to przede wszystkim zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji w zakresie rozstrzygnięcia o winie w rozkładzie pożycia z art. 57 § 1 k.r.o. (por. orzeczenie SN z 20 grudnia 1947 r., sygn. akt C I 1679/47, OSNC nr 3/1948, poz. 78, oraz wyrok z 27 lutego 1948 r., sygn. akt C III 12/48, „Przeгляд Notarialny”, nr 20 [9-10]/1948, s. 315, W.

Broniewicz, Glosa do wyroków SN: z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 468/98 oraz z dnia 21 lipca 1999 r., II CKN 280/99, OSP 2000, nr 7-8, poz. 117).

Wskazany skutek procesowy jest konsekwencją obowiązywania przepisów materialnoprawnych. Zgodnie z art. 57 § 1 k.r.o. sąd, orzekając rozwód, z urzędu orzeka czy i który z małżonków ponosi winę rozkładu pożycia małżeńskiego. Ustalenie to jest istotne z punktu widzenia dopuszczalności samego rozwodu, ponieważ zgodnie z art. 56 § 3 k.r.o. rozwód jest niedopuszczalny, jeżeli żąda go małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia, chyba że drugi małżonek wyrazi zgodę na rozwód albo chyba że odmowa jego zgody na rozwód była w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Kwestię winy w spowodowaniu rozkładu pożycia małżeńskiego ustawodawca uznał za fundamentalne założenie prawa rozwodowego (por. uchwała SN z 7 sierpnia 1974 r., sygn. akt III CZP 46/74, OSNC nr 12/1975, poz. 160). Na równi zatem z przesłanką faktycznego rozkładu pożycia małżeńskiego przesłanką winy stanowi o dopuszczalności lub niedopuszczalności rozwiązania małżeństwa przez rozwód.

Ponadto należy zwrócić uwagę na to, że zgodnie z art. 56 § 2 k.r.o. rozwód nie jest również dopuszczalny, jeżeli mimo zupełnego i trwałego rozkładu pożycia orzeczenie to byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Do takiego wniosku sąd rozwodowy może dojść właśnie podczas rozważania winy obu stron w rozkładzie pożycia małżeńskiego lub jej braku, niezależnie od późniejszego formalnego przypisania jej małżonkom w sentencji wyroku rozwodowego.

Orzeczenie o winie w rozkładzie pożycia małżeńskiego jest zatem rozstrzygnięciem immanentnie związanym z rozstrzygnięciem o rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód. Z przepisów materialnych art. 57 § 1 k.r.o. oraz art. 56 § 2-3 k.r.o. wynika dla postępowania odwoławczego ta konsekwencja, że zaskarżenie w apelacji jedynie orzeczenia o winie może doprowadzić sąd drugiej instancji do uchylecia lub zmiany także orzeczenia o rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód, skoro wyrok nie uprawomocnia się w pozostałej, niezaskarżonej części i skoro ponowne zbadanie sprawy przez sąd drugiej instancji dotyczy bezpośrednio przesłanek, od których uzależniona jest ocena dopuszczalności niezaskarżonego w apelacji rozstrzygnięcia o rozwiązaniu małżeństwa.

Immanentność ta występuje nie tylko na etapie składania apelacji, lecz także skargi o wznowienie postępowania rozwodowego, ze wszystkimi wyżej wymienionymi konsekwencjami procesowymi. Przenosząc je na grunt postępowania wznowieniowego, należy stwierdzić, że żądanie w skardze o wznowienie postępowania zmiany jedynie orzeczenia o winie może doprowadzić sąd wznowieniowy do uchylecia lub zmiany także orzeczenia o rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód, skoro ponowne zbadanie sprawy przez ten sąd dotyczy bezpośrednio przesłanek, od których uzależniona jest ocena dopuszczalności niezaskarżonego rozstrzygnięcia o rozwiązaniu małżeństwa.

2.5. Konieczność zastosowania art. 400 k.p.c. do sytuacji Marii Donke wynikała stąd, że orzeczenie alimentów na podstawie art. 60 k.r.o. jest rozstrzygnięciem ściśle związanym z orzeczeniem o winie w rozkładzie pożycia małżeńskiego, a to z kolei stanowi rozstrzygnięcie immanentnie związane z samym orzeczeniem rozwiązania małżeństwa.

O ile jednak rozważania co do rozkładu pożycia i winy są ze sobą ściśle związane, o tyle w zakresie alimentów integralność rozstrzygnięć zawartych w wyroku rozwodowym w tym zakresie polega na tym, że wydanie orzeczenia o alimentach jest w ogóle możliwe dopiero po podjęciu przez sąd zarówno rozstrzygnięcia co do rozwiązania małżeństwa, jak i po odpowiednim – z punktu widzenia art. 60 § 1-3 k.r.o. – ukształtowaniu obligatoryjnego orzeczenia o winie stron w rozkładzie pożycia małżeńskiego. Zasada ta nie obowiązuje zatem „w drugą stronę”. Ponadto alimenty mogą być dochodzone nie tylko razem z rozwiązaniem małżeństwa, lecz także w późniejszym odrębnym postępowaniu,

byleby tylko w odpowiedni sposób ukształtowana została w wyroku rozwodowym kwestia winy. Przy orzekaniu o alimentach sąd musi zawsze dysponować wcześniejszym orzeczeniem o rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód, jak i odpowiednim – z punktu widzenia art. 60 § 1-3 k.r.o. – orzeczeniem o rozłożeniu między stronami winy za rozkład pożycia małżeńskiego. Sąd, dokonując rozstrzygnięcia o alimentach, czy to w trakcie postępowania rozwodowego, czy też później w odrębnym postępowaniu, zajmuje się jedynie zasadnością przyznania alimentów w konkretnej sprawie („sąd może”) oraz ustaleniem ewentualnej wysokości tego świadczenia.

2.6. Sąd wznowieniowy, który pozytywnie rozpoznał skargę Marii Donke o uznanie Mateusza Donke za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego, kwestię tę z urzędu rozpoznał, zgodnie z istotą postępowania wznowieniowego oraz konsekwencjami zasady integralności wyroku rozwodowego (wyrok Sądu Okręgowego XIII Wydziału Cywilnego – Ośrodka Zamiejscowego w Lesznie z 28 listopada 2006 r., sygn. akt XIII C 253/03). Z treści uzasadnienia wyroku sądu wznowieniowego pierwszej instancji wynika, że sąd ten zbadał czy zachodziła konieczność uchylenia także rozstrzygnięcia o rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód. Kierując się zasadami słuszności, sąd utrzymał to rozstrzygnięcie, uznając, że nie zaszyły podstawy do jego uchylenia, zmienił natomiast orzeczenie o winie i uzupełnił wyrok o alimenty na rzecz Marii Donke.

Badanie ewentualnej konieczności uchylenia orzeczenia o rozwodzie było tym bardziej uzasadnione, że sąd pierwszej instancji nie zbadał w ogóle kwestii winy obu stron w rozkładzie pożycia małżeńskiego (wyrok z 5 lutego 2003 r. Sądu Okręgowego w Poznaniu, XIII Wydział Cywilny Ośrodek Zamiejscowy w Lesznie, sygn. akt XIII C 653/02). Sąd ten, wbrew normie art. 57 § 2 k.r.o., orzekł rozwód bez orzekania o winie obu stron mimo braku w tym zakresie zgodnego wniosku małżonków (w szczególności wniosku Marii Donke). Ponadto ponowne dogłębne rozpoznanie sprawy i kwestii winy było konieczne z powodu żądania Marii Donke uznania byłego małżonka za wyłącznie winnego tego rozkładu i kontrżądania Mateusza Donke zawartego w odpowiedzi na skargę o wznowienie, by wyłącznie winną rozkładowi pożycia uznać byłą małżonkę. Żądania obu małżonków dotknęły zatem istoty niedopuszczalności orzeczenia rozwodu, skoro wystąpić mogła sytuacja uregulowana w art. 56 § 3 k.r.o. Zgodnie z tym przepisem rozwód jest niedopuszczalny, jeżeli z takim żądaniem wystąpił małżonek wyłącznie winny rozkładowi pożycia, chyba że uzyskał on wyraźną zgodę pozwanego małżonka niewinnego na rozwód.

2.7. Zależność orzeczenia alimentów od orzeczenia o winie jest bezpośrednią przyczyną konieczności wystąpienia – w ewentualnej apelacji od wyroku rozwodowego zawierającego niekorzystne ukształtowanie rozstrzygnięcia o winie, jak i analogicznie we wniosku o wznowienie postępowania rozwodowego – o uchylenie wyroku rozwodowego w zakresie orzeczenia o winie i o zmianę takiego orzeczenia na rozstrzygnięcie o wyłącznej winie drugiego małżonka, który ma być zobowiązany do alimentów. W szczególności w celu zasądzenia alimentów z art. 60 § 2 k.r.o. sąd musi uchylić poprzednie rozstrzygnięcie o winie i zastąpić je nowym rozstrzygnięciem o rozwiązaniu małżeństwa z wyłącznej winy małżonka zobowiązanego do łożenia kosztów utrzymania drugiego małżonka uznanego za niewinnego. Sąd wznowieniowy, zastanawiając się wówczas nad zmianą wyroku zawierającego orzeczenie o odstąpieniu od orzekania o winie obu stron na orzeczenie o wyłącznej winie jednego z małżonków oraz o braku winy drugiego małżonka w rozkładzie pożycia małżeńskiego, musi zatem ponownie rozpatrzyć od podstaw wszystkie okoliczności sprawy. Przystępuje zatem do ponownego badania podstawowej przesłanki warunkującej orzeczenie o rozwiązaniu małżeństwa. W niektórych wypadkach może wówczas dojść do przekonania, że w danych okolicznościach sprawy orzeczony

rozwód w ogóle był niedopuszczalny i tym samym pojawić się może obligatoryjna konieczność uchylecia orzeczenia o rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód, nieobjętego żądaniem skargi o wznowienie postępowania rozwodowego.

Takie ustalenie sądu rodziłoby obowiązek uchylecia orzeczenia o rozwodzie, nawet jeżeli jedna ze stron zawarła skutecznie kolejny związek małżeński. Przepisy materialnoprawne i procesowe (art. 57-58 k.r.o., art. 60 k.r.o., zasada integralności wyroku rozwodowego) prowadzą jednak do zastosowania w takiej sytuacji art. 400 k.p.c.

2.8. Wreszcie przepisy procesowe regulujące zakres kognicji sądu wznowieniowego przewidują, że niezależnie od zakresu zaskarżenia prawomocnego wyroku (częściowe lub pełne), sąd wznowieniowy sprawę rozpatruje „na nowo” (art. 412 § 1 k.p.c.). Rozpoznanie to przebiega „w granicach, jakie zakreśla podstawa wznowienia” (art. 412 § 1 k.p.c.). W wypadku powoływania się na przyczynę wznowienia, jaką jest podnoszona przez Marię Donke nieważność całego dotychczas prowadzonego postępowania z art. 401 pkt 2 k.p.c. (z uwagi na to, że jako strona „wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania”), sąd wznowieniowy jest właściwy do uchylecia także rozstrzygnięcia o rozwiązaniu małżeństwa, jeżeli po ponownym rozpoznaniu sprawy dojdzie do wniosku, że rozwód był nieodpuszczany. Gdyby bowiem z uwagi na podstawę wznowienia sąd uznał, że orzeczenie o winie zapadło w postępowaniu, które obarczone jest najcięższym zarzutem nieważności, tym samym pojawiłaby się konieczność uchylecia wszystkich pozostałych rozstrzygnięć zawartych w wyroku rozwodowym, wydanym przecież w tym samym nieważnym postępowaniu.

Okoliczność ta, niezależnie zatem od obowiązywania zasady integralności wyroku rozwodowego, również objęta jest *ratio legis* stosowania art. 400 k.p.c.

2.9. Trybunał Konstytucyjny uznał zatem, że w niniejszej sprawie nie zostało zakwestionowane domniemanie konstytucyjności art. 400 k.p.c., gdy przepis ten znajduje zastosowanie do sytuacji osób kierujących skargi o wznowienie postępowania rozwodowego w części dotyczącej rozstrzygnięcia o winie w rozkładzie pożycia małżeńskiego. Wskazywane przez Marię Donke naruszenie jej praw i wolności konstytucyjnych, których uprawdopodobnienie warunkowało uznanie dopuszczalności niniejszej skargi konstytucyjnej, nie miało swojego źródła w kwestionowanym przez nią przepisie. Mimo że art. 400 k.p.c. stał się formalną podstawą odrzucenia skargi Marii Donke o wznowienie postępowania rozwodowego, nie był źródłem i pierwotną przyczyną naruszenia majątkowych praw skarżącej.

Konieczność zastosowania art. 400 k.p.c. w sytuacji procesowej Marii Donke nie wynikała z brzmienia lub rozszerzającej utrwalonej wykładni tego przepisu, lecz z innej normy nakazującej jego zastosowanie. Norma ta wynika z całokształtu regulacji systemu prawa rozwodowego, w szczególności materialnych przesłanek dochodzenia roszczeń alimentacyjnych z art. 60 § 1-2 k.r.o. uzależniających powstanie roszczenia od odpowiedniego rozłożenia przez sąd winy w rozkładzie pożycia małżeńskiego, z immanentnego związku rozstrzygnięcia o winie z orzeczeniem o rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód z uwagi na brzmienie art. 56 § 3 k.r.o., ukształtowania kognicji sądu wznowieniowego, a także z będących konsekwencją obowiązywania przepisów materialnych zasad zaskarżania wyroku rozwodowego zgodnie z koncepcją integralności wyroku rozwodowego. Z uwagi na obowiązywanie tak wskazanej normy, kwestionowany przez skarżącą art. 400 k.p.c. stał się procesową podstawą ostatecznego wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, Wydział I Cywilny, z 22 marca 2007 r. (sygn. akt I A Ca 85/07), w którym sąd ten uchylił w całości wyrok Sądu Okręgowego XIII Wydziału Cywilnego – Ośrodka Zamiejscowego w Lesznie z 28 listopada 2006 r., (sygn. akt XIII C

235/03/04) i odrzucił skargę Marii Donke o wznowienie postępowania od zaocznego wyroku orzekającego rozwód.

Trybunał Konstytucyjny jest świadom, że orzeczenie to zamknęło skarżące jakąkolwiek możliwość późniejszego dochodzenia roszczeń alimentacyjnych od byłego małżonka. Jednak zarzuty kierowane przez skarżącą, że to kwestionowany przepis stanowi źródło naruszenia gwarancji sądowej ochrony praw majątkowych nabytych drogą małżeństwa, zostały błędnie skierowane przeciwko art. 400 k.p.c. Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny nie stwierdził niezgodności kwestionowanego przepisu z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 w związku z art. 18 Konstytucji. Nie zostało obalone domniemanie konstytucyjności kwestionowanych regulacji, w szczególności art. 400 k.p.c., w świetle wskazanych przez skarżącą przepisów Konstytucji. Z tej przyczyny Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 400 w związku z art. 410 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim zawarcie kolejnego małżeństwa przez jedną ze stron postępowania o wznowienie od wyroku orzekającego rozwód uniemożliwia prowadzenie tego postępowania, jest zgodny z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 w związku z art. 18 Konstytucji.

2.10. Trybunał Konstytucyjny jest świadom tego, że wskazana przyczyna uznania art. 400 k.p.c. za zgodny ze wskazanymi wzorcami Konstytucji mogłaby skłaniać do umorzenia postępowania zainicjowanego skargą konstytucyjną. Skarga Marii Donke skierowana została przeciwko przepisowi, który w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie był bezpośrednią przyczyną wydania orzeczenia naruszającego prawa i wolności konstytucyjne, choć stanowił podstawę prawną wydania ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie.

Trybunał Konstytucyjny, dokonując oceny merytorycznej art. 400 k.p.c. wziął pod uwagę to, że skarżąca sformułowała żądanie kontroli zgodności z Konstytucją art. 400 k.p.c. w związku z art. 410 § 1 k.p.c. dość ogólnie, czyli „w zakresie, w jakim zawarcie przez jednego z byłych małżonków kolejnego małżeństwa uniemożliwia prowadzenie postępowania o wznowienie od wyroku orzekającego rozwiązanie małżeństwa przez rozwód”. Tak wskazany zakres obejmuje zarówno sytuację skierowania skargi o wznowienie postępowania rozwodowego bezpośrednio na zmianę lub uchylenie rozstrzygnięcia wyroku rozwodowego o rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód, jak i sytuację, w jakiej znalazła się Maria Donke.

Skarżąca nie sformułowała zatem żądania kontroli tego przepisu w zakresie odnoszącym się do jej sytuacji szczególnej, polegającej na łącznym wystąpieniu wielu okoliczności i nie wskazała, która z nich ma cechy przeważające: czy wystąpienie nieważności całego postępowania zaocznego na skutek niezawinionego braku udziału w dotychczas prowadzonym postępowaniu, czy wprowadzenie możliwości wydawania zaocznych wyroków rozwodowych, czy też wreszcie sposób ukształtowania przesłanek dochodzenia roszczeń alimentacyjnych z art. 60 § 1-2 k.r.o. Ponadto należy wskazać, że ewentualne żądanie oceny art. 400 k.p.c. z punktu widzenia sytuacji skarżącej domagającej się roszczeń alimentacyjnych z art. 60 § 1-2 k.r.o. zostało wyraźnie osłabione twierdzeniem skarżącej zawartym w piśmie do Trybunału Konstytucyjnego z 24 marca 2011 r., że problem alimentów jest jedynie przykładem generalnej konieczności zastosowania art. 400 k.p.c. do wszelkich rozstrzygnięć wyroku rozwodowego, które system prawny czyni immanentnie związanymi z rozstrzygnięciem o rozwodzie.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny uznał, że skarga Marii Donke została sformułowana zgodnie ze wskazanym przez skarżącą ogólnym zakresem żądanej kontroli konstytucyjności art. 400 k.p.c. Z tej przyczyny Trybunał Konstytucyjny dokonał merytorycznej oceny kwestionowanego przepisu z wzorcami kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie.

3. Ocena konstytucyjności art. 400 k.p.c. w zakresie rozstrzygnięcia o rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód.

3.1. Kwestionowany przez skarżącą art. 400 k.p.c. obowiązuje w systemie prawnym od 1950 r., tj. od nowelizacji art. 435 kodeksu postępowania cywilnego z 29 listopada 1930 r. (Dz. U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394). Powtarzający tę normę art. 400 k.p.c. nie był nigdy nowelizowany.

Obowiązywanie art. 400 k.p.c. w systemie prawnym w zakresie, w jakim wprowadza niedopuszczalność skargi o wznowienie postępowania w sprawie o rozwód skierowanej na uchylenie lub zmianę rozstrzygnięcia o rozwiązaniu małżeństwa zawartego w prawomocnym wyroku rozwodowym w sytuacji, gdy jeden z byłych małżonków zawarł kolejny związek małżeński, ma swoje uzasadnienie aksjologiczne. Art. 400 k.p.c. powstrzymuje sąd od wydania w toku postępowania wznowieniowego orzeczenia o uchyleniu rozwodu w sytuacji, gdy jedna ze stron zawarła już kolejny związek małżeński, choć występują przesłanki świadczące o tym, że rozwiązanie pierwszego małżeństwa było niedopuszczalne. Przepis ten, czyniąc w takiej sytuacji skargę o wznowienie niedopuszczalną, zapobiega rozważaniu przez sąd okoliczności i przesłanek, których ocena mogłaby prowadzić do uznania, że orzeczenie o rozwodzie należy uchylić i przywrócić stosunek prawny małżeństwa między stronami.

W wypadku, gdy jedna lub obie strony zawarły kolejne związki małżeńskie, oznaczałoby to „legalną” bigamię, ponieważ żaden przepis prawa nie stanowi podstawy do unieważnienia kolejnego związku małżeńskiego. Wprawdzie zgodnie z art. 13 § 1 k.r.o. nie może zawrzeć małżeństwa, kto już pozostaje w związku małżeńskim, jednak przepis ten „konsumuje się” w momencie zawierania małżeństwa i tylko wówczas stanowi podstawę do oceny jego dopuszczalności. Także art. 13 § 2-3 k.r.o. nie może stanowić podstawy do wzruszenia ponownego związku małżeńskiego po ewentualnym uchyleniu orzeczenia o rozwiązaniu małżeństwa zawartym w wyroku rozwodowym. Zgodnie z art. 13 § 2 k.r.o., każdy, kto ma w tym interes prawny oraz prokurator (art. 22 k.r.o.) może żądać unieważnienia małżeństwa z powodu pozostawania przez jednego z małżonków w poprzednio zawartym związku małżeńskim, jednak przesłanka ta oceniana jest na dzień zawarcia kolejnego małżeństwa i oceny tej nie może zmienić późniejsze podważenie skuteczności wyroku rozwodowego. Zupełnie wyjątkowo możliwość unieważnienia lub stwierdzenia nieistnienia małżeństwa występuje w art. 13 § 3 k.r.o., lecz przepis przewiduje możliwość unieważnienia małżeństwa z powodu pozostawania przez jednego z małżonków w poprzednio skutecznie zawartym związku małżeńskim, jeżeli pierwsze małżeństwo następnie ustało przez śmierć tego małżonka, który ponownie zawarł związek małżeński, pozostając w poprzednim związku. Nie ma natomiast możliwości unieważnienia ponownego małżeństwa zawartego przez osobę, która w chwili jego zawierania była już małżonkiem, jeżeli pierwsze małżeństwo następnie ustało po zawarciu kolejnego przez rozwód lub śmierć pierwszego małżonka lub też zostało unieważnione.

Skoro do momentu uchylenia lub zmiany prawomocnego wyroku rozwodowego każdy z byłych małżonków „nie pozostaje w związku małżeńskim”, zawarcie przez nich kolejnego małżeństwa jest w chwili zawarcia prawidłowe. Zgodnie zaś z rozwiązaniami k.r.o. prawidłowo zawarte małżeństwo może zostać unieważnione tylko w enumeratywnie wymienionych wypadkach, wśród których nie występuje sytuacja, przed którą chroni art. 400 k.p.c.

3.2. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym, art. 400 k.p.c. ma na celu ochronę małżeństwa jako instytucji prawnej przez zapobiegnięcie sytuacji, w której

doszłoby do konieczności uznania dwóch ważnych związków małżeńskich jednej osoby po uchyleniu wyroku orzekającego rozwód. Ochrona ta w orzecznictwie Sądu Najwyższego idzie tak daleko, że uznaje obowiązywanie zakazu wznowienia postępowania w sprawie o rozwód także wówczas, gdy małżonek uzyskał ten rozwód w sposób prawnie niedozwolony i moralnie naganny (por. wyrok SN z 6 stycznia 1961 r., sygn. akt I CR 147/60, OSN nr 1/1962, poz. 30, wydany w sprawie o stanie faktycznym analogicznym do sytuacji skarżącej Marii Donke). Tę samą myśl, jaka legła u podstaw art. 400 k.p.c., wyraża również identycznie skonstruowany art. 170 k.p.c., zgodnie z którym niedopuszczalne jest przywrócenie terminu do złożenia środka odwoławczego od wyroku orzekającego rozwód (w szczególności apelacji lub sprzeciwu od wyroku zaocznego), jeżeli po jego uprawomocnieniu choćby jedna ze stron zawarła nowy związek małżeński. Taki wniosek o przywrócenie terminu, niedopuszczalny z mocy ustawy, sąd odrzuca (art. 171 k.p.c.).

Ustawodawca konsekwentnie uznaje zatem, że zasada wyrażona w art. 400 k.p.c. i art. 170 k.p.c. ma większe znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania państwa niż prawo do sądu jednostki żądającej wznowienia postępowania sądowego, w którym doszło do wydania prawomocnego wyroku orzekającego rozwód, bez względu na rodzaj przyczyny żądania takiego wznowienia. Art. 400 k.p.c. znajduje przecież zastosowanie nie tylko w razie wznowienia postępowania na podstawie przesłanek sformułowanych w procedurze cywilnej, np. w razie wydania wyroku na podstawie podrobionego dokumentu czy wyroku uzyskanego za pomocą przestępstwa, lecz także w razie próby wznowienia postępowania po uchyleniu aktu normatywnego będącego podstawą orzeczenia w skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego (art. 401¹ k.p.c.).

3.3. Nie można zgodzić się ze skarżącą, która uważa, że ustawodawca w art. 400 k.p.c. w nieprawidłowy sposób rozstrzygnął kolizję norm prawnych gwarantujących prawo do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji) oraz chroniących małżeństwo (art. 18 Konstytucji). Art. 400 k.p.c. jest bowiem – zdaniem skarżącej – rażącym zaniechaniem ustawodawcy w realizacji normy programowej z art. 18 Konstytucji na poziomie ustawowym, ponieważ przyznaje znaczenie wyłącznie zasadzie monogamii i przypisuje tej zasadzie niewłaściwą wagę. Jak wskazuje Maria Donke, zasada monogamii jest tylko jedną z kilku zasad chronionych przez art. 18 Konstytucji, obok zasady trwałości małżeństwa i praw małżonków wynikłych z jego ustania. Tymczasem zakaz wznowienia postępowania w sprawie o rozwód w wypadku zawarcia przez jednego z małżonków nowego związku małżeńskiego sformułowany został w sposób bezwarunkowy. Ustawodawca, zdaniem skarżącej, neguje w art. 400 k.p.c. pozostałe zasady prawa rodzinnego i opiekuńczego przez objęcie tym przepisem nie tylko prawa do żądania utrzymania istniejącego małżeństwa, lecz także prawa do sądowego dochodzenia innych praw podmiotowych związanych z ustaniem małżeństwa przez rozwód.

3.4. Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że skarżąca ma rację, twierdząc, że art. 400 k.p.c. ingeruje w konstytucyjne prawo obywateli do sądu. Istotnie, przepis ten nie tyle ogranicza, co w ogóle wyłącza w określonej w nim sytuacji możliwość dochodzenia przed sądem uchylenia orzeczenia o rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód. Zgodnie zaś z art. 45 ust. 1 Konstytucji, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że na prawo do sądu składają się następujące aspekty: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem; 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego

rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd; a także 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (wyrok z 21 lipca 2009 r., sygn. K 7/09, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 113). Istotnym elementem składowym prawa do sądu wyprowadzonym przez Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie z art. 45 ust. 1 Konstytucji są również gwarancje sprawiedliwości proceduralnej.

Poza art. 45 ust. 1 Konstytucji, wśród przepisów decydujących o kształcie prawa do sądu wskazuje się także na art. 77 ust. 2 Konstytucji, który ujmuje prawo do sądu w formule negatywnej; jest to adresowany do ustawodawcy zakaz stanowienia przepisów, które zamykałyby komukolwiek drogę sądową do dochodzenia naruszonych wolności i praw (por. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; 14 marca 2005 r., sygn. K 35/04, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 23). Wyjątek od tej zasady jest dopuszczalny tylko na podstawie wyraźnego postanowienia konstytucyjnego (por. wyrok o sygn. K 28/97; wyrok z 27 stycznia 1999 r., sygn. K 1/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 3; postanowienie z 18 listopada 1998 r., sygn. K 20/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 5). Art. 77 ust. 2 Konstytucji wyraża podmiotowe „prawo do sądu”, a ponadto jest postrzegany jako przepis gwarancyjny wobec materialnego prawa do sądu wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zakres art. 77 ust. 2 dotyczy tego aspektu prawa do sądu, jakim jest prawo do uruchomienia procedury przed niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem. Trybunał Konstytucyjny odnosi art. 77 ust. 2 Konstytucji szczególnie do sytuacji, w których ustawodawca w pewnym zakresie spraw w ogóle nie przewidział drogi sądowej albo wręcz wykluczył możliwość rozpatrzenia sprawy przez organ sądowy (por. wyroki z: 2 czerwca 2009 r., sygn. SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83; 16 września 2008 r., sygn. SK 76/06, OTK ZU nr 7/A/2008, poz. 121). W tym kontekście należy wskazać, że choć art. 77 ust. 2 Konstytucji stanowi zakaz zamykania drogi sądowej, to nie wyklucza różnego rodzaju ograniczeń w przewidzianym dostępie do sądu, zwłaszcza ograniczeń proceduralnych. Takim ograniczeniem proceduralnym może być uznanie niedopuszczalności skargi o wznowienie w zakresie pewnego kręgu spraw cywilnych, dla których ustawodawca przewidział generalną możliwość wniesienia skargi o wznowienie postępowania.

Przypomnieć jednak należy, że prawo do sądu nie ma charakteru absolutnego i może podlegać daleko idącym ograniczeniom ze względu na istnienie innych zasad i wartości konstytucyjnych. Takie wartości konstytucyjne można wskazać w art. 18 Konstytucji. Przepis ten, z jednej strony, stanowi dyrektywę interpretacyjną pozostałych norm konstytucyjnych i ustawowych nakazującą najpełniejszą realizację zasady ochrony macierzyństwa, rodzicielstwa i małżeństwa. Z drugiej strony, art. 18 Konstytucji pełni rolę normy programowej. Jest on elementem przyjętej przez ustrojodawcę aksjologii konstytucyjnej. Art. 18 Konstytucji jest zamieszczony w rozdziale I Konstytucji określającym podstawowe zasady ustroju Rzeczypospolitej. Nakazuje on podejmowanie przez państwo takich działań, które umacniają więzi między osobami tworzącymi rodzinę, m.in. istniejące więzi między małżonkami oraz rodzicami a dziećmi (por. wyrok z 18 maja 2005 r., sygn. K 16/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 51). Umacnianie więzi między małżonkami dotyczy w takim samym stopniu małżonków z ponownego związku, a więzi między rodzicami a dziećmi, zwłaszcza dorosłymi (jak w sprawie Marii Donke), mogą być umacniane także poza dotychczasowym małżeństwem.

3.5. Trybunał Konstytucyjny aprobuje wypowiedział się w uzasadnieniu swoich orzeczeń o obowiązywaniu art. 400 k.p.c. w systemie prawnym. W wyroku z 27 października 2004 r. (sygn. SK 1/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 96) Trybunał uznał, że przyjęta przez ustawodawcę w art. 400 k.p.c. regulacja jest wręcz naturalną konsekwencją rozwiązania kolizji norm prawnych gwarantujących prawo do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77

ust. 2 Konstytucji) i ochronę małżeństwa (art. 18 Konstytucji). Natomiast w wyroku z 28 listopada 2006 r. (sygn. SK 19/05, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 154) wskazał, że art. 400 k.p.c. wprowadza słuszne rozwiązanie kompromisowe polegające na ograniczeniu realizacji konstytucyjnego prawa do sądu ze względu na treść art. 18 Konstytucji. Trybunał wskazywał, że kwestionowany przepis chroni kolejne małżeństwo byłego małżonka oraz osoby, z którą ten związek skutecznie zawarł i w procesie wagi wartości przyznaje pierwszeństwo interesom nowo założonej rodziny nad utrzymaniem dotychczasowego małżeństwa.

Trybunał Konstytucyjny w niniejszej sprawie podziela słuszość prezentowanego stanowiska i tym samym aprobując wypowiada się o obowiązywaniu art. 400 k.p.c. w systemie prawnym. Za konstytucyjnością art. 400 k.p.c. w zakresie, w jakim wprowadza niedopuszczalność skargi o wznowienie postępowania w sprawie o rozwód skierowanej na uchylenie lub zmianę rozstrzygnięcia o rozwiązaniu małżeństwa zawartego w prawomocnym wyroku rozwodowym, w sytuacji, gdy jeden z byłych małżonków zawarł kolejny związek małżeński, przemawiają bowiem racjonalne względy słuszościowe i celowościowe, i to niezależnie od podstawy skargi o wznowienie postępowania w sprawach rozwodowych. Racje te przemawiają za tym, by w procesie wagi wartości konstytucyjnych uznać dopuszczalność tak daleko idącej ingerencji w konstytucyjne prawo do sądu.

Skarżąca słusznie przypomina, że rozwiązanie kolizji konstytucyjnych zasad prawnych powinno być wynikiem wagi tych zasad. Mechanizm ten zabrania takiego ich wyważania, które jedną z nich pozbawia wszelkiego znaczenia prawnego. Kolizja praw i zasad na poziomie konstytucyjnym nie może bowiem w ostatecznym wyniku do eliminacji jednego z praw pozostających w konflikcie. Istotne jest znalezienie pewnego punktu równowagi, balansu dla wartości chronionych przez Konstytucję i wyznaczenie obszaru stosowania każdego z praw (tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 marca 2006 r., sygn. K 17/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 30). Nie można jednak zgodzić się z poglądem skarżącej, że zastosowanie art. 400 k.p.c. prowadzi do pełnej eliminacji jej praw i interesów. Instytucja prawna małżeństwa ogniskuje istotne interesy małżonków, nie tylko interesy osobiste, lecz także majątkowe (m.in. władza rodzicielska, podział wspólnego majątku, utrzymanie dzieci i drugiego małżonka). Normy prawa rozwodowego regulują te interesy w wypadku rozwiązania małżeństwa przez rozwód. Z tego punktu widzenia sama treść art. 400 k.p.c. nie może stanowić argumentu, że przepis ten ogranicza czy wyłącza możliwość sądowego dochodzenia podstawowych praw i interesów byłych małżonków, innych niż chęć przywrócenia dotychczasowego małżeństwa. Literalne brzmienie i *ratio legis* tego przepisu ograniczają się, jak już wskazano, do zablokowania jedynie możliwości dochodzenia przywrócenia rozwiązanego małżeństwa w sytuacji, gdy jeden z byłych małżonków zawarł kolejny związek małżeński.

4. Adekwatność wzorców kontroli konstytucyjności.

4.1. Trybunał Konstytucyjny w niniejszej sprawie uznał dopuszczalność merytorycznej kontroli kwestionowanych przepisów z wzorcem kontroli konstytucyjności obejmującym art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji w związku z art. 18 Konstytucji. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego prezentowane jest wprawdzie niejednoznaczne stanowisko co do adekwatności art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji do oceny konstytucyjności przepisów regulujących przesłanki dopuszczalności oraz sposób ukształtowania przez ustawodawcę procedur z nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Trybunał Konstytucyjny w niniejszej sprawie odwołał się jednak do tej linii orzeczniczej, która uznaje adekwatność wzorca konstytucyjnego prawa do sądu do oceny procedury

wznowieniowej, choć jednocześnie przyznaje nieco niższy standard przewidzianych wówczas gwarancji prawa do sądu (wyroki z: 13 maja 2002 r., sygn. SK 32/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 31; 21 lipca 2009 r., sygn. K 7/09, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 113; 10 lipca 2000 r., sygn. SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143; 6 października 2004 r., sygn. SK 23/02, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 89; 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29; 27 października 2004 r., sygn. SK 1/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 96; 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 41; 15 maja 2000 r., sygn. SK 29/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 110; 2 września 2008 r., sygn. K 35/06, OTK ZU nr 7/A/2008, poz. 120).

4.2. Trybunał Konstytucyjny uwzględnił art. 18 Konstytucji jako związkowy przepis kontroli w niniejszej sprawie.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że art. 18 Konstytucji co do zasady nie określa praw czy wolności przysługujących bezpośrednio obywatelom. Jako przepis ujęty w postać zasad polityki państwa, a nie praw jednostki, nie może zatem co do zasady stanowić samoistnej podstawy indywidualnego dochodzenia roszczeń w procedurze skargi konstytucyjnej (por. wyroki TK z: 10 lipca 2000 r., sygn. SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144; 22 lipca 2008 r., sygn. K 24/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 110). Trybunał pragnie odwołać się do ustalonej linii orzecniczej, zgodnie z którą art. 18 Konstytucji jest w pierwszej mierze, ale nie wyłącznie, elementem wyznaczenia celów i zadań władzy publicznej i określa normę programową, m.in. ochrony uzasadnionych interesów byłych małżonków względem siebie po ustaniu małżeństwa przez rozwód. Także we wskazywanym przez Prokuratora Generalnego orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wyrażono nie generalną, lecz warunkową możliwość uczynienia art. 18 Konstytucji podstawą indywidualnego dochodzenia roszczeń w trybie skargi konstytucyjnej.

Adresowane do organów władzy publicznej cele działalności tych organów, określone w art. 18 Konstytucji, mogą stanowić wzorzec badania konstytucyjności przepisów „w ściśle określonej sytuacji normatywnej” (por. wyrok TK z 10 lipca 2000 r., sygn. SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144, s. 834). Taką sytuacją był przykładowo stan polegający na tym, że trwający majątkowy obowiązek dostarczania środków utrzymania przez rozwiedzionego małżonka, uznanego przez sąd w prawomocnym wyroku rozwodowym za winnego rozkładu pożycia, na rzecz drugiego małżonka nie wygasiał wskutek upływu czasu (stan faktyczny i prawny sprawy zakończonej wyrokiem TK z 11 kwietnia 2006 r., sygn. SK 57/04, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 43). Chodziło wówczas o podwójnie skonkretyzowaną sytuację, w której w prawomocnym wyroku rozwodowym sąd ustalił winę jednego z małżonków w rozkładzie pożycia małżeńskiego oraz wysokość rat alimentacyjnych należnych drugiemu z nich, a ponadto alimenty te były przez wiele lat regularnie spłacane.

Podobnie w niniejszej sprawie, z uwagi na jej szczególny charakter i „ściśle określoną sytuację normatywną” art. 18 Konstytucji może być w sposób pośredni źródłem wykładni i wzorcem oceny kwestionowanych przepisów procesowych, w szczególności art. 400 k.p.c. Z uwagi na to, że kwestia pokrzywdzenia Marii Donke ze względu na niemożność dochodzenia przez nią roszczeń alimentacyjnych w niniejszej sprawie jest bardziej potencjalna niż w sprawie o sygn. SK 21/99 czy SK 57/04, art. 18 Konstytucji nie został samodzielnym wzorcem kontroli, lecz przepisem związkowym wpływającym na interpretację konstytucyjnego wzorca prawa do sądu. W sprawie Marii Donke nie doszło z formalnego punktu widzenia ani do wydania prawomocnego orzeczenia o wyłącznej winie byłego współmałżonka w rozkładzie pożycia małżeńskiego, ani tym bardziej do prawomocnego zasądzenia alimentów na rzecz skarżącej. Dodatkowo sąd powszechny,

posiadając ustawową swobodę orzekania w zakresie alimentów („sąd może przyznać”) nie musi automatycznie przyznać skarżącej oczekiwanych alimentów w żądanej wysokości nawet po odpowiednim, z punktu widzenia art. 60 § 2 k.r.o., ukształtowaniu rozstrzygnięcia o winie w rozkładzie pożycia małżeńskiego. Sytuacji skarżącej nie można zatem uznać za na tyle określoną, by uzasadniała traktowanie w niniejszej sprawie art. 18 Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności z uwagi na „ściśle określoną sytuację normatywną”.

Za uwzględnieniem art. 18 Konstytucji jako przepisu związkowego przemawiają argumenty podane przez pełnomocnika skarżącej Marii Donke, że z norm programowych zawartych w Konstytucji mogą w pewnych sytuacjach wynikać także prawa i wolności podmiotowe, mogące stanowić podstawę dochodzenia roszczeń w trybie skargi konstytucyjnej. Uczynienie art. 18 Konstytucji związkowym wzorcem kontroli jest celowe, ponieważ żaden przepis rozdziału II Konstytucji, wymieniającego katalog konstytucyjnych praw i wolności, nie stanowi adekwatnej podstawy do wyprowadzenia konstytucyjnych praw podmiotowych, jakie wynikają z faktu wejścia w związek małżeński, choć same roszczenia alimentacyjne chronione są dodatkowo przez art. 64 ust. 1 Konstytucji. Wspomniane ujęcie art. 18 Konstytucji było zatem konieczne dla pełnego ujęcia i rozpoznania problematyki skutków ustania małżeństwa przy rozważaniu zakwestionowanych przepisów procesowych.

5. Niedopuszczalność wydania orzeczenia co do konstytucyjności art. 400 k.p.c. w związku z art. 363 § 1, art. 365 § 1 i art. 435 § 1 k.p.c.

5.1. Skarżąca domagała się zbadania zgodności z Konstytucją art. 400 k.p.c. w związku z kilkoma przepisami związkowymi (art. 363 § 1, art. 365 § 1, art. 410 § 1 i art. 435 § 1 k.p.c.). Trybunał Konstytucyjny, badając istnienie związku między przedmiotem zaskarżenia a ostatecznym orzeczeniem zapadłym w sprawie skarżącej, stwierdza, że jedynie niektóre ze wskazanych przepisów stanowiły podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych prawach i wolnościach w rozumieniu art. 79 Konstytucji. Wskazane przepisy związkowe niewątpliwie ukształtowały trwale sytuację prawną skarżącej po odrzuceniu jej skargi o wznowienie. Art. 79 ust. 1 Konstytucji wymaga jednak, by skarga była skierowana przeciwko przepisom, które stanowiły podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie skarżącej. Wyszczególnienie danej normy w uzasadnieniu ostatecznego orzeczenia nie pozwala automatycznie uczynić jej podstawą skargi konstytucyjnej (por. postanowienie z 9 października 2002 r., sygn. SK 13/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 73). Możliwość taka pojawia się dopiero, gdy determinuje ona treść orzeczenia (por. wyrok TK z 22 listopada 2005 r., sygn. SK 8/05, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 117).

Artykuł 400 k.p.c. znajdujący się w dziale VI „Wznowienie postępowania” został zastosowany przez sąd, w konsekwencji obowiązywania normy nakazującej jego zastosowanie, jako procesowa podstawa decyzji o odrzuceniu skargi Marii Donke o wznowienie postępowania. Niedopuszczalność skargi wynikająca z brzmienia art. 400 k.p.c. przekłada się na procesową konieczność jej odrzucenia przez sąd zgodnie z art. 410 § 1 *in principio* k.p.c. w drodze postanowienia. Pozostałe kwestionowane przez skarżącą przepisy nie odnoszą się jednak swoją treścią normatywną do przesłanki niedopuszczalności skargi o wznowienie postępowania w sprawie o rozwód, lecz generalnie regulują problematykę prawomocności wyroków wydanych w sprawach cywilnych, w szczególności w sprawach rozwodowych. Zgodnie ze skarżonym art. 363 § 1 k.p.c., zamieszczonym w dziale IV „Orzeczenia”, w rozdziale 3 „Prawomocność orzeczeń”, orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli nie przysługuje co do niego środek

odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. W świetle art. 365 § 1 k.p.c. prawomocne orzeczenie wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz także inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Taki wypadek został przewidziany w kwestionowanym art. 435 § 1 k.p.c., umieszczonym w tytule VII „Postępowania odrębne” w dziale I „Postępowanie w sprawach małżeńskich”, zgodnie z którym wyrok prawomocny wydany w ramach procesu w postępowaniu odrębnym w sprawach małżeńskich ma dodatkowo skutek także wobec osób trzecich.

5.2. W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że ani art. 363 § 1 k.p.c., ani art. 365 § 1 k.p.c., ani też art. 435 § 1 k.p.c. jako przepisy regulujące kwestię prawomocności wyroku rozwodowego nie stanowiły przepisów, których normatywna treść przesądziła bezpośrednio o wydaniu przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyroku z 22 marca 2007 r. (sygn. akt I ACa 85/07), uchylającego korzystny dla skarżącej wyrok sądu okręgowego i odrzucającego skargę o wznowienie postępowania w jej sprawie rozwodowej. Trybunał Konstytucyjny uznał zatem, że jedynie art. 400 k.p.c. w związku z art. 410 § 1 k.p.c. mogą być przedmiotem kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie i postępowanie w pozostałym zakresie umorzył.

6. Niedopuszczalność wydania orzeczenia w zakresie badania zgodności z Konstytucją art. 400 w związku z art. 363 § 1, art. 365 § 1, art. 410 § 1 i art. 435 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim skuteczne i uzasadnione wniesienie skargi o wznowienie postępowania w sprawie o rozwód nie uchyla prawomocności wcześniejszego wyroku.

6.1. Skarżąca w *petitum* skargi żądała stwierdzenia niezgodności kwestionowanych przepisów w dwóch aspektach. Pierwszy z nich dotyczy zakresu, w jakim zawarcie przez jedną ze stron kolejnego małżeństwa uniemożliwia prowadzenie postępowania o wznowienie od wyroku rozwodowego i został on rozstrzygnięty przez Trybunał Konstytucyjny w sentencji niniejszego wyroku. Drugi dotyczy zakresu, w jakim skuteczne i uzasadnione wniesienie skargi o wznowienie postępowania w sprawie o rozwód nie uchyla prawomocności wcześniejszego wyroku. Jak wynika z uzasadnienia pisma skarżącej, drugi zakres zaskarżenia dotyczy w rzeczywistości braku instytucji czasowego lub częściowego uchylecia (ewentualnie zawieszenia) skuteczności prawomocnego wyroku rozwodowego po wniesieniu skargi o wznowienie postępowania od wyroku rozwodowego, której wykorzystanie skutkowałoby czasową niemożliwością zawarcia przez byłych małżonków ponownych związków małżeńskich do czasu merytorycznego rozpoznania skargi o wznowienie postępowania. Uwzględnienie takiego wniosku przez sąd pozwoliłoby w szczególnie usprawiedliwionych wypadkach na niedopuszczenie do zawarcia kolejnego małżeństwa i w efekcie nie dochodziłoby do konieczności zastosowania art. 400 k.p.c.

6.2. Problematykę prawomocności orzeczeń regulują przede wszystkim art. 363 § 1 k.p.c. (prawomocność orzeczeń sądów w sprawach cywilnych, jeżeli nie przysługuje już co do nich środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia), art. 365 § 1 k.p.c. (związanie treścią prawomocnego orzeczenia stron, sądów oraz innych organów państwowych i organów administracji publicznej) i art. 435 § 1 k.p.c. (dodatkowe związanie osób trzecich treścią prawomocnego wyroku wydanego w postępowaniu odrębnym w sprawach małżeńskich). Przepisy te nie przewidują czasowego wyłączenia prawomocności wyroku rozwodowego w toku wszczętego postępowania rozwodowego. Wymagałoby to zatem wprowadzenia do systemu

prawnego nowej instytucji np. analogicznej do art. 414 k.p.c., który przewiduje możliwość zawieszenia przez sąd wznowieniowy wykonalności wyroku deklaratoryjnego podlegającego egzekucji do czasu ponownego rozpatrzenia sprawy. Tym samym skarżąca kwestionuje lukę w prawie polegającą na braku w kodeksie postępowania cywilnego możliwości „zawieszenia” skuteczności wyroku kształtującego prawa, m.in. w sprawach o rozwód.

6.3. W odniesieniu do tak sformułowanego zarzutu Trybunał Konstytucyjny przypomina, że w swoim orzecznictwie przeciwstawia sytuację, w której kontrola konstytucyjności dotyczy obowiązującego aktu normatywnego z punktu widzenia tego, czy w jego przepisach nie brakuje unormowań, bez których może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej, sytuacji kontroli konstytucyjności zaniechań ustawodawcy (por. wyroki z: 6 maja 1998 r., sygn. K 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33; 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211, co do pominięcia legislacyjnego por. wyrok z 10 maja 2004 r., sygn. SK 39/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 40). W ocenie Trybunału, skarżąca w niniejszej sprawie kwestionuje zaniechanie ustawodawcze polegające na niewydaniu aktu normatywnego o konkretnej treści. Pozostaje ono poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego określoną w art. 188 ust. 1 Konstytucji. Z tej przyczyny Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie w zakresie badania zgodności art. 400 k.p.c. w związku z art. 363 § 1, art. 365 § 1, art. 410 § 1 i art. 435 § 1 k.p.c., w zakresie, w jakim skuteczne i uzasadnione wniesienie skargi o wznowienie postępowania w sprawie o rozwód nie uchyla prawomocności wcześniejszego wyroku.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

Zdanie odrębne
sędziego TK Marka Kotlinowskiego
do wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt SK 11/09

Na podstawie art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) zgłaszam zdanie odrębne do wyroku z 11 maja 2011 r. Uważam, że art. 400 w związku z art. 410 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), w zakresie, w jakim uniemożliwia wzruszenie prawomocnego wyroku rozwodowego, w części dotyczącej rozstrzygnięć innych aniżeli rozwiązanie małżeństwa po zawarciu przez jednego z byłych małżonków kolejnego małżeństwa, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 18 Konstytucji.

1. Art. 400 w związku z art. 410 § 1 k.p.c. zobowiązuje sąd do odrzucenia skargi o wznowienie postępowania od wyroku orzekającego rozwód w sytuacji, jeżeli choćby jedna ze stron zawarła po jego uprawomocnieniu się nowy związek małżeński. Intencją tego przepisu jest zapobiegnięcie sytuacji, w której ta sama osoba w tym samym czasie pozostawałaby w dwóch ważnych w świetle prawa małżeństwach. Tym samym przepis ten jest wyrazem realizacji zasady ochrony małżeństwa rozumianego jako związku kobiety i mężczyzny, a więc związku tworzącego więzi prawne jedynie między dwiema osobami różnej płci (art. 18 Konstytucji). Monogamiczne małżeństwo kobiety i mężczyzny stanowi samoistną wartość konstytucyjną, którą ustawodawca ma obowiązek chronić i gwarantować. Zgadzam się zatem z poglądem Trybunału, że regulacja prawna dopuszczająca możliwość uchylecia wyroku rozwodowego, w części dotyczącej rozwiązania poprzedniego małżeństwa, w sytuacji, gdy jedna z jego stron wstąpiła już w nowy związek małżeński, naruszałaby wartości konstytucyjne wynikające z art. 18 Konstytucji.

2. Należy jednak zauważyć, że skarżąca nie żądała niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów w tak daleko idącym zakresie. Co więcej, w toku wznowionego postępowania sądowego nie kwestionowała rozwiązania jej małżeństwa przez rozwód, a jedynie żądała zapewnienia jej prawa do wysłuchania w sprawach rozstrzyganych w wyroku rozwodowym, co do których nie miała możliwości wypowiedzenia się w trakcie postępowania rozwodowego. Analiza zaskarżonych przepisów, których treść ukształtowała utrwalona wykładnia sądowa, prowadzi do wniosku, że możliwość skorzystania z prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i praworządności, jest w takim wypadku zamknięta. O ile jednak wskazana wyżej potrzeba ochrony małżeństwa monogamicznego uzasadnia z konstytucyjnego punktu widzenia zamknięcie możliwości podważenia wyroku rozwodowego w części orzekającej rozwiązanie małżeństwa, jeżeli po uprawomocnieniu się tego wyroku jeden z byłym małżonków wstąpił w nowy związek małżeński, o tyle nie sposób znaleźć uzasadnienia dla przyjętej przez ustawodawcę konstrukcji wyłączonej możliwości kwestionowania w drodze skargi o wznowienie postępowania innych rozstrzygnięć zawartym w wyroku rozwodowym. Rozstrzygnięcia te ustalają problem winy za rozkład pożycia małżeńskiego, wzajemnych obowiązków każdego z małżonków względem wspólnych małoletnich dzieci (władza rodzicielska, alimenty) oraz stosunków majątkowych między byłymi małżonkami (sposób korzystania ze wspólnego mieszkania oraz podział majątku wspólnego). W każdej z tych spraw ostatecznie rozstrzygniętej przez sąd w wyroku rozwodowym oboje

małżonków musi mieć możliwość przedstawienia swojego stanowiska, zaś procedura sądowa prawo to mu odbierająca nie tylko jest sprzeczna z wymaganiami sprawiedliwości, lecz także narusza inne istotne wartości konstytucyjne, a w szczególności te wskazane w art. 18 Konstytucji, tj. ochronę małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa.

3. Pozbawienie małżonka prawa do wysłuchania w toku postępowania sądowego w sprawach dotyczących rozwiązywanego małżeństwa narusza również konstytucyjnie gwarantowane mu prawo do sądu. Prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy wymaga takiego ukształtowania procedur ustawodawczych, by istniało jak największe prawdopodobieństwo uzyskania orzeczenia zgodnego z prawem i opartego na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Z tego też względu Trybunał konsekwentnie podkreśla w swoim orzecznictwie, że „powinny istnieć możliwości wzruszenia prawomocnych orzeczeń z uwagi na ich szczególne (kwalifikowane) wady” (wyroki: z 15 maja 2000 r., sygn. SK 29/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 110 oraz z 13 maja 2002 r., sygn. SK 32/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 31). Znamiennym jest przy tym, że poglądy te wypowiedzane są w sprawach inicjowanych skargami konstytucyjnymi, gdzie Trybunał ma możliwość obserwowania negatywnych konsekwencji zamknięcia drogi sądowej dla interesów konkretnych osób.

4. Nie zgadzam się z poglądem Trybunału wyrażonym w orzeczeniu, do którego zgłaszam zdanie odrębne, że stworzenie możliwości wzruszenia rozstrzygnięcia rozwodowego po zawarciu przez jedną ze stron kolejnego małżeństwa, w części nie dotyczącej samego rozwiązania małżeństwa, naruszałoby zasadę integralności wyroku rozwodowego. Zasada ta znajduje zakotwiczenie w art. 18 Konstytucji tylko w takim zakresie, w jakim uniemożliwia ona podważenie ochrony gwarantowanej monogamicznemu małżeństwu, a zatem tylko w części dotyczącej rozwiązania poprzedniego małżeństwa po zawarciu przez jedną ze stron nowego małżeństwa. W pozostałym zakresie zasada integralności wyroku rozwodowego nie znajduje uzasadnienia w przepisach konstytucyjnych i nie może być interpretowana w sposób naruszający inne wartości konstytucyjne, zwłaszcza te wskazane w art. 18 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny nie tylko nie uwzględnia tego rozróżnienia, lecz, co więcej, wydaje się nie zauważać, że zostało ono już dawno dostrzeżone w orzecznictwie sądowym, w efekcie czego zasada integralności wyroku rozwodowego rozumiana jest obecnie inaczej aniżeli w orzeczeniach z lat 40. i 50., które Trybunał przytacza.

Już w latach 70. Sąd Najwyższy przełamał sztywną do tej pory zasadę integralności wyroku rozwodowego, przyjmując, że zawarte w takim wyroku rozstrzygnięcie o wspólnym mieszkaniu stron może być przedmiotem odrębnego zaskarżenia, a zatem ograniczenie zaskarżenia tylko do tej części wyroku rozwodowego nie oznacza zaskarżenia tego wyroku w całości (zob. uchwała SN z 12 listopada 1976 r., sygn. akt III CZP 54/76, OSNCP nr 7/1977, poz. 109, oraz teza XII uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN z 13 stycznia 1978 r., sygn. akt III CZP 30/77, OSNCP nr 3/1978, poz. 39, zawierającej wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie orzekania w wyroku rozwodowym o wspólnym mieszkaniu zajmowanym przez małżonków oraz o podziale majątku wspólnego). Następnie w latach 90. Sąd Najwyższy uznał, że wyrok rozwodowy w części dotyczącej wysokości świadczeń alimentacyjnych na rzecz dzieci oraz eksmisji małżonka ze wspólnego mieszkania ma być samodzielny (zob. postanowienie SN z 25 marca 1999 r., sygn. akt III CKN 124/99, OSNC nr 10/1999, poz. 182). Wskazał również, że orzeczenie rozwodowe może uprawomocnić się w części, w jakiej kasacja nie przysługuje i tym samym polemicznie odniósł się do poglądu wyrażanego we wcześniejszym swoim orzecznictwie, zgodnie z którym art. 57 § 1 i art. 58 kodeksu

rodzinnego i opiekuńczego wyłączają możliwość uprawomocnienia się samego orzeczenia o rozwodzie bez uprawomocnienia się wszystkich koniecznych składników wyroku rozwodowego.

W najnowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy ostatecznie potwierdził już wcześniej wyrażany pogląd, że zasada integralności wyroku rozwodowego nie musi mieć zastosowania w odniesieniu do rozstrzygnięcia o winie rozkładu pożycia małżeńskiego. W wyroku z 26 listopada 1999 r., sygn. akt III CKN 468/98 (OSP nr 7-8/2000, poz. 117), Sąd Najwyższy stwierdził, że dopuszczalna jest kasacja od wyroku rozwodowego tylko w części orzekającej o winie. Wyrok rozwodowy w tej części nie może być uchylony, ale może być zmieniony w wypadkach, w których jest to możliwe na etapie postępowania kasacyjnego. W uchwale z 28 października 2004 r., sygn. akt III CZP 56/2004, OSNC nr 10/2005, poz. 170, Sąd Najwyższy podkreślając brak możliwości uchylecia wyroku w części orzekającej rozwód, jeżeli jeden z małżonków, działając w dobrej wierze, zawarł nowy związek małżeński po wadliwie stwierdzonej prawomocności wyroku rozwodowego, dodał jednocześnie: „Nie ma natomiast przeszkód, aby skargą apelacyjną objąć pozostałe części wyroku rozwodowego, nie wyłączając orzeczenia o winie. Orzeczenie o winie jest wprawdzie integralną częścią wyroku rozwodowego, ale to nie oznacza, że nie można zaskarżyć wyroku tylko w tej części, z tym jednakże, że zapadłe w następstwie takiego zaskarżenia orzeczenie może być tylko orzeczeniem reformatoryjnym, albo oddalającym”.

Powyższa ewolucja orzecznictwa Sądu Najwyższego prowadzi do wniosku, że zakres działania zasady integralności wyroku rozwodowego uległ zawężeniu jedynie do tego aspektu, który znajduje uzasadnienie w świetle ochrony wartości wskazanych w art. 18 Konstytucji, tj. do tego elementu wyroku rozwodowego, który dotyczy rozwiązania małżeństwa przez rozwód. Wyłączenie możliwości wzruszenia wyroku rozwodowego w pozostałej części zamyka stronie prawo do sądu oraz narusza jej prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej. Z tego względu, moim zdaniem, art. 400 w związku z art. 410 k.p.c. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 18 Konstytucji.

5. Potrzeba stwierdzenia niekonstytucyjności art. 400 w związku z art. 410 § 1 k.p.c. wynika z ukształtowania się w orzecznictwie sądowym jednolitej i powszechnej ich wykładni, przyjętej przez Trybunał za podstawę rozstrzygnięcia. Należy jednak zauważyć, że w orzecznictwie sądowym były podejmowane próby interpretacji tych przepisów w sposób odpowiadający współczesnym standardom konstytucyjnym. Próby te opierały się na reinterpretacji zasady integralności wyroku rozwodowego. Najistotniejsze znaczenie z punktu widzenia rozpoznawanej sprawy mają poglądy przedstawione przez Sąd Najwyższy w uchwale z 12 października 1970 r., sygn. akt III CZP 6/70, OSNCP nr 7-8/1971, poz. 117, która mimo swej wagi i znaczenia w ogóle nie została dostrzeżona przez Trybunał Konstytucyjny. Moim zdaniem zaś, powinna stanowić punkt wyjścia dla rozważań dotyczących konstytucyjności zaskarżonej regulacji. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy dokonał interpretacji obowiązującego wówczas art. 417 § 4 k.p.c., zgodnie z którym rewizja nadzwyczajna od wyroku orzekającego rozwód była niedopuszczalna, jeżeli choćby jedna ze stron zawarła po jego uprawomocnieniu się nowy związek małżeński. Zdaniem Sądu Najwyższego, poważne zastrzeżenia budzi pogląd, zgodnie z którym z przepisu tego wynika, że cały wyrok orzekający rozwód jest po zawarciu przez jednego z małżonków nowego małżeństwa niezaskarżalny w drodze rewizji nadzwyczajnej. Zasada integralności wyroku rozwodowego ma bowiem na celu „zapobieganie temu, aby uprawomocniły się orzeczenia o rozwodzie, zanim nie zostaną wyjaśnione wszystkie kwestie związane z rozwodem, a mogące mieć wpływ na samą jego dopuszczalność. W razie zaś zaskarżenia wyroku rozwodowego rewizją nadzwyczajną w

sytuacji, gdy jeden z byłych małżonków zawarł nowy związek małżeński, niebezpieczeństwo takie już nie istnieje, bo wobec zakazu zawartego w art. 417 § 4 kpc rozwód stał się niewzruszalny. Jakakolwiek więc zmiana innych rozstrzygnięć zawartych w wyroku rozwodowym nie ma już dla orzeczenia o samym rozwodzie żadnego znaczenia. Inaczej mówiąc, zasada integralności wyroku rozwodowego staje się w takiej sytuacji bezprzedmiotowa. Można oczywiście twierdzić, że w każdym razie uzasadnione jest wówczas dążenie do zachowania formalnej zgodności orzeczenia o rozwodzie z innymi członami wyroku (a zwłaszcza z orzeczeniem o winie), ale dążenie do takiej czysto formalnej «prawidłowości» orzeczenia sądowego nie może przemawiać za zakazem wzruszania na skutek rewizji nadzwyczajnej merytorycznie wadliwego rozstrzygnięcia. Byłoby to bowiem wyrazem niesłusznego założenia, że jeżeli orzeczenie rozwodu było wadliwe, to dla «ratowania pozorów» powinno pozostać niewzruszone rozstrzygnięcie, od którego orzeczenie rozwodu było uzależnione. Prawidłowa z punktu widzenia społecznego wykładnia powinna realizować odmienne dążenie, mianowicie takie, że jeżeli samo orzeczenie o rozwodzie stało się – pomimo swej wadliwości – w imię interesu wyższego rzędu niewzruszalne, to ta niewzruszalność nie powinna wyłączać korektury innych wadliwości, jakimi dotknięty jest wyrok rozwodowy. Dodać zresztą wypada, że wadliwość wyroku rozwodowego nie zawsze jest wynikiem uchybień w postępowaniu sądu, niejednokrotnie bowiem zdarza się, że jest ona następstwem nieuczciwych machinacji, polegających na dążeniu do uzyskania rozwodu, który w razie ujawnienia rzeczywistego stanu rzeczy nie zostałby orzeczony; machinacji, które najczęściej wyrażają się w informowaniu sądu, że miejsce pobytu drugiego małżonka nie jest znane, co powoduje wyznaczenie dla niego kuratora, oraz w odbieraniu przez powoda wezwań przeznaczonych dla drugiej strony bez zawiadamiania jej o tym. (...) możliwość zakwestionowania (...) samego orzeczenia o winie leży najczęściej w interesie kobiety, a więc tej strony w małżeństwie, której sytuację życiową wyrok rozwodowy znacznie częściej pogarsza, niż ma to miejsce w stosunku do mężczyzn”. W efekcie Sąd Najwyższy stwierdził, że „Przedstawiona argumentacja, a nadto okoliczność, że chodzi o wykładnię przepisu wyjątkowego – bo takim niewątpliwie jest norma art. 417 § 4 kpc (...) – uzasadniają odstąpienie od ściśle językowej wykładni tego przepisu i przyjęcie w drodze wykładni ścieśniającej, że przez użyte w tym przepisie określenie: «wyrok orzekający rozwód» (...) należy rozumieć samo orzeczenie o rozwodzie, bez dalszych członów takiego wyroku. To zaś uzasadnia ostateczne stanowisko, że jeżeli po prawomocnym orzeczeniu rozwodu choćby jedna ze stron zawarła nowy związek małżeński, dopuszczalna jest rewizja nadzwyczajna od wyroku orzekającego rozwód w części dotyczącej winy rozkładu pożycia małżeńskiego stron, władzy rodzicielskiej nad ich wspólnymi dziećmi oraz kosztów utrzymania i wychowania tych dzieci”.

6. W sprawie, na tle której została złożona skarga konstytucyjna, wadliwość wyroku rozwodowego była następstwem nieuczciwych działań męża skarżącej, który najpierw w toku postępowania rozwodowego podał niewłaściwy adres zamieszkania żony, a następnie, po wznowieniu przez tę ostatnią postępowania i wstrzymaniu wykonania zaocznego wyroku rozwodowego, zawarł nowy związek małżeński, uniemożliwiając tym samym ponowne rozstrzygnięcie sprawy rozwodowej. Skoro w tej sprawie z uwagi na jednolitą i upowszechnioną wykładnię sądową art. 400 w związku z art. 410 § 1 k.p.c. nie było możliwe przyjęcie wykładni analogicznej do tej, na której została oparta cytowana wyżej uchwała SN z 12 października 1970 r., sygn. akt III CZP 6/70, to – moim zdaniem – należało stwierdzić niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów w zakresie, w jakim uniemożliwiają wzruszenie prawomocnego wyroku rozwodowego, w części dotyczącej

rozstrzygnięć innych aniżeli rozwiązanie małżeństwa, po zawarciu przez jednego z byłych małżonków kolejnego małżeństwa.

Z powyższych względów składam niniejsze zdanie odrębne.